AUTOPROMOCJA

PRENUMERATA WSPÓLNOTY

Zapisy do 20 grudnia
na poczcie
lub u listonosza.

PRENUMERATA ROCZNA-CENA PROMOCYJNA

W ŚRODKU
KALENDARZ
NA ROK
2025

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA

Lukow24.pl

17 - 22 grudnia 2024 r. ■ nr 51 (1040) ■ Cena 5,50 zł (w tym VAT 5%)

Julia najlepszą barmanką w Polsce

strona 4

Fot. Anna Nowicka

Julia Jerzak zdobyła pierwsze miejsce w prestiżowym Ogólnopolskim Konkursie Barmańskim

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Kto zastrasza nasze szkoły.

Dwukrotnie interweniowali strażacy i policja

STR. 3

Łukowianie hojnie wsparli potrzebujące zwierzaki podczas akcji Marty Niedziałek

STR. 20

Zamiast starej pływalni - nowoczesne baseny z masażerami, gejzerami i saunami

STR. 21

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Bank Spółdzielczy w Łukowie
Grupa BPS
Rok założenia 1910

Załóż LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY
wygraj
LOKAL MIESZKALNY M2
i wiele innych nagród

Więcej informacji na stronie Nr 8

Adamów: Wypadł z ronda i uderzył w budynek

Do wypadku doszło w Adamowie, na rondzie przy ul. Kościelnej

STR. 4

Fot. Anna Nowicka

ŻYCZENIA

Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz wszelkiej pomyślności
i spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym
Nowym 2025 Roku

życzy

Stanisław Gogacz
Senator RP

REKLAMA

USŁUGI
KOPARKO - ŁADOWARKĄ
SKŁAD OPAŁU
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świderska 113
ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

www.visionoptyk.eu
visionoptyk
KOMPLEKSOWE
BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ
i sprowadzić auto
w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

N 2500
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 17804c70b0

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Mateusz Popławskiego

Samorząd doczekał się „kroplówki”

Na ostatniej Sesji Rady Miasta Łuków wydarzyło się coś, co na pierwszy rzut oka może wydawać się standardowym elementem samorządowej codzienności.

Radni jednogłośnie przyjęli propozycję wprowadzenia dodatkowych 4 milionów złotych do budżetu miasta.

Gdy miasto, niczym organizm, zaczyna odczuwać skutki coraz bardziej napiętego budżetu, każdy dodatkowy zastrzyk środków jest na wagę złota. Tym bardziej cieszy fakt, że pieniądze trafią tam, gdzie są najbardziej potrzebne – do szkół, przedszkoli i innych jednostek organizacyjnych. W czasach, gdy oświata zmaga się z wyzwaniami finansowymi, każde wsparcie staje się fundamentem umożliwiającym rozwój.

Nie obyło się bez polityki, opozycja straszyła niewypłaceniem wynagrodzeń oraz oskarżała o złe zarządzanie finansami. Mija 10 lat, od kiedy jestem samorządowcem i zawsze na koniec roku uzupełnia się budżety jednostek, przede wszystkim oświaty. Nie jest to nic nowego i nadzwyczajnego.

Warto jednak zastanowić się, czy takie rozwiązania jak „kroplówka” są trwałym lekarstwem na problemy, z jakimi mierzy się samorząd. Czy dodatkowe 4 miliony złotych to faktycznie ulga, czy raczej tymczasowy plaster na głęboką ranę? Wszyscy wiemy, że samorządy w Polsce, zwłaszcza te mniejsze, od lat zmagają się z narastającą presją finansową. Obniżone dochody własne, rosnące koszty utrzymania jednostek miejskich i potrzeba realizacji inwestycji – wszystko to sprawia, że lokalne budżety są napięte jak struny.

Przyszły rok ma być inny, nowa ustawa i nowe dochody. Łuków na tych rozwiązaniach zyska dodatkowe 6,5 mln złotych. Czy to wystarczy? Zobaczymy za rok.

Mateusz Popławski

Felieton Bartłomieja Bryka

Taniej już było

Dobiega końca zarówno rok kalendarzowy, jak i pierwszy, choć niepełny, rok pracy nowo wybranej Rady Miasta.

Rok, który upłynął pod znakiem wszelkich możliwych podwyżek. Tajemnica poliszynela mówi, że był to najlepszy okres na podejmowanie niepopularnych decyzji.

Wszak wtenczas można mieć nadzieję, że do kolejnych wyborów mieszkańcy nie będą już o finansowym dociskaniu kolanem pamiętać. Doskonale z tego prawidła wydaje się zdawać sobie sprawę rządząca w łukowskiej radzie większość (RPP+AdŁ). W nieco ponad pół roku, bez mrugnięcia okiem, w górę poszybowały ceny śmieci, wody, przedszkoli, basenów, a w ostatnim czasie również stawek podatku od nieruchomości. I to niekiedy nawet dwukrotnie, a co tam - stać nas! Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa! A jeśli nawiązujemy do czasów szlacheckich, to przy okazji zwiększona została liczba punktów z alkoholem. Jak tradycja nakazuje – dwukrotnie.

I choć to zdecydowanie nietrafiony sposób na chwilową, bąbelkową poprawę humoru naszych mieszkańców, to nie sposób się nie zgodzić, że taniej już było. Rosną nie tylko opłaty lokalne. Ceny energii elektrycznej w Polsce są obecnie jednymi z najwyższych w Europie. Więcej zostawiamy również w sklepach, gdzie podstawowe zakupy są najdroższe od wielu miesięcy.

I niestety nic nie wskazuje na to, że tendencja ta miałaby się wkrótce odwrócić, bo choćby łukowski biznes ostatnie podwyżki stawek podatku najprawdopodobniej przełoży na mieszkańców. Boże Narodzenie 2024 będzie rekordowo drogie, choć ponad połowa Polaków deklaruje mocno ograniczyć swoje wydatki na święta.

No cóż... na szczęście uśmiech nic nie kosztuje. Więc jak namawia marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska – uśmiechajmy się!

Bartłomiej Bryk

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 17 WT.
Misiek Koterski w Gminnej Bibliotece w Staninie, godz. 13

GRUDZIEŃ 20 PT.
Mikołaj w BGP w Łukowie, godz. 15

GRUDZIEŃ 22 NIEDZ.
Jarmark Bożonarodzeniowy w Stoczku Łukowskim, godz. 9
Choinkobranie, Nadleśnictwo Dąbrówka, godz. 9

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji ds. ciężkich, Łuków		4 496,00 zł	z
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Łuków	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca obwoźny z samochodu, Łazy/Piekarnia Łukasik	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Płudy/Wierzejki	1	7 000,00 zł	u
Sprzątacz taboru kolejowego, Łuków		3 372,00 zł	z
Sprzedawca, Łuków	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca na targowisku, Czerśl	1	4 300,00 zł	u
Elektryk, Karwów/SMYKOLANDIA	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Wojcieszków	1	5 900,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Stoczek Łuk.	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl 17804c70b0

Straż wezwana do supermarketu. Co się stało?

Do zdarzenia doszło w sobotę, 7 grudnia o godzinie 16.25 w sklepie sieci Kaufland przy ul. Przemysłowej w Łukowie.

Na miejsce zostały zadysponowane 2 zastępy straży pożarnej z Łukowa. Po dokładnym sprawdzeniu obiektu okazało się, że alarm został wywołany przez czujnik przeciwpożarowy. Na szczęście nie doszło do żadnego zagrożenia, a zdarzenie zakończyło się bez poszkodowanych, ponieważ alarm okazał się fałszywy.

Jak informuje straż, wiele czujników przeciwpożarowych jest bardzo wrażliwych. Często przyczyną takich fałszywych alarmów może być złe umiejscowienie czujki bądź jej awaria.

an

Ktoś zastrasza szkoły w powiecie. Policja namierza sprawcę

13 grudnia około godziny 11 na adres mailowy Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym wpłynęła informacja od nieznanego sprawcy o rzekomym podłożeniu ładunku wybuchowego w budynku placówki.

Na miejsce zdarzenia natychmiast wezwano służby ratunkowe, w tym jednostki straży pożarnej z OSP Krzywda, OSP Radoryż Kościelny oraz Państwowej Straży Pożarnej, a także policję i zespół ratownictwa medycznego. Wbrew temu, co pisał jeden z łukowskich portali, uczniowie i pracownicy placówki nie zostali ewakuowani.

Wicedyrektor szkoły, Paweł Tomasik, poinformował nas w rozmowie telefonicznej, że lekcje odbywały się zgodnie z planem, a decyzja o ewakuacji nie została podjęta. Informacja o wiarygodności zgłoszenia weryfikowana była przez odpowiednie służby.

Podobne zgłoszenie miało miejsce 11 grudnia w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, gdzie na pocztę szkoły również wpłynęła wiadomość e-mali o podłożeniu bomby. Po przeanalizowaniu treści wiadomości ustalono, że był to tzw. mail kaskadowy – taki sam komunikat został rozesłany do wielu innych placówek edukacyjnych w regionie, co sugerowało, że alarm mógł być fałszywy.

W związku z niską wiarygodnością wiadomości oraz brakiem potwierdzonych dowodów na zagrożenie i w tym przypadku również nie została podjęta decyzja o ewakuacji z budynku. Policja cały czas prowadzi działania mające na celu ustalenie sprawcy alarmu bombowego, aby zidentyfikować osobę odpowiedzialną za te incydenty.

an

Osoba odpowiedzialna za wywołanie fałszywego alarmu, musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi i finansowymi

Zgodnie z artykułem 224a Kodeksu karnego za wszczęcie fałszywego alarmu bombowego grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Natomiast osoby nieletnie za czyny karalne i przejawy demoralizacji odpowiadają zgodnie z Ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich. Koszty związane z działaniami służb w tej sytuacji ponoszą rodzice.

Fałszywe zgłoszenia powodują niepotrzebne zaangażowanie sił wielu służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Każdy wyjazd strażaków, ratowników medycznych czy policjantów do zdarzeń, do których zaistnienia w rzeczywistości nie doszło, stwarza zagrożenie dla tych, którzy w tym momencie tej pomocy mogą naprawdę potrzebować.

A U T O P R O M O C J A

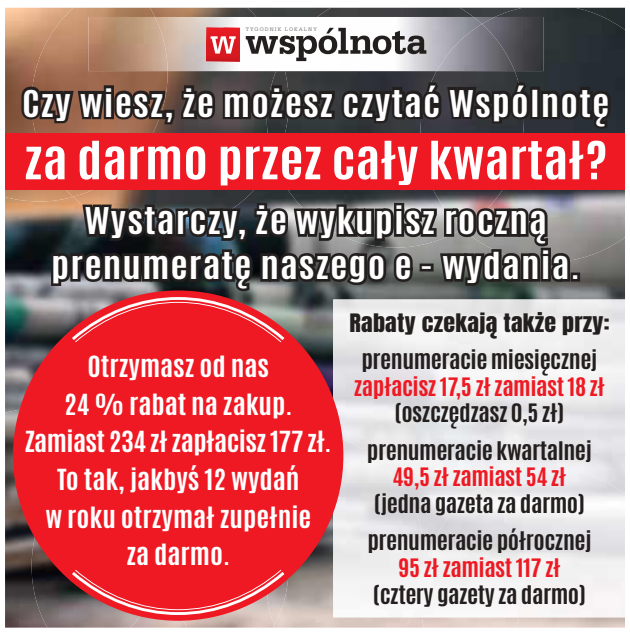

R E K L A M A

Ż Y C Z E N I A

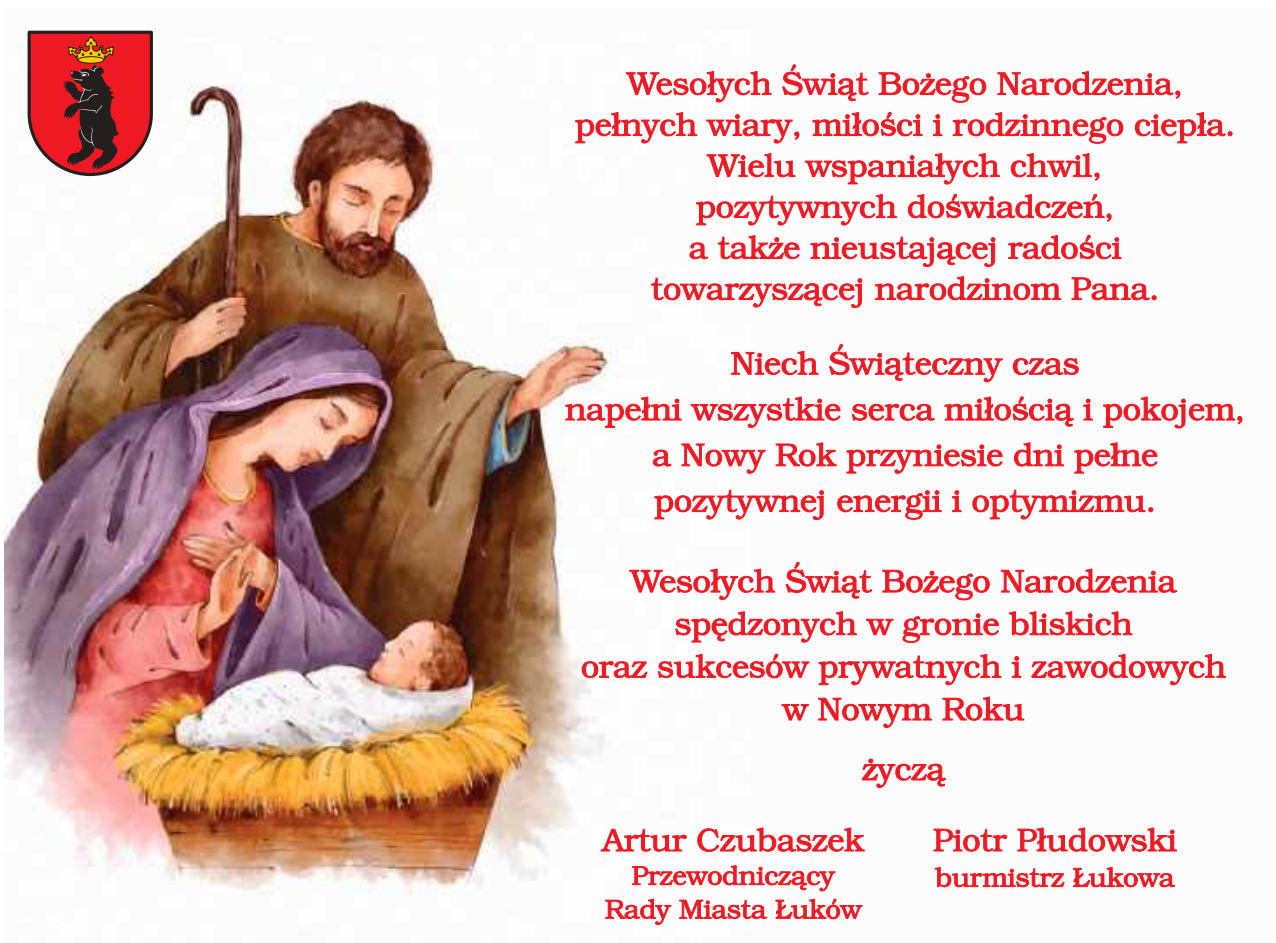

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Zachwyciła autorską lemoniadą!

Łukowianka najlepszą barmanką w Polsce

Julia Jerzak, uczennica kształcąca się w zawodzie technik usług kelnerskich w ZS nr 2 w Łukowie najlepsza w prestiżowym konkursie barmańskim.

Fot. Powiat Łukowski

Julia Jerzak zdobyła pierwsze miejsce w prestiżowym Ogólnopolskim Konkursie Barmańskim Monin Cup Junior 2024!

Fot. Powiat Łukowski

Julia zdobyła wysokie noty zarówno w ocenie technicznej, jak i degustacyjnej

W półfinale, w którym rywalizowało 24 młodych adeptów sztuki barmańskiej z całej Polski, zaprezentowała wyjątkowy koktajl bezalkoholowy, który wyróżniał się smakiem i prezentacją. W finale, gdzie zmierzyła się najlepsza czwórka uczestników, Julia zachwyciła jurorów swoją autorską lemoniadą podaną w imponującym słoju o pojemności 8,5 litra zdobywając pierwsze miejsce. Konkurs obfitował w emocje – zawodnicy musieli wykazać się nie tylko kunsztem barmańskim, ale także kreatywnością w dekorowaniu swoich napojów. Dzięki zaangażowaniu i talentowi Julia zdobyła wysokie noty zarówno w ocenie technicznej, jak i degustacyjnej. Przygotowania do konkursu odbywały się pod czujnym okiem nauczyciela przedmiotów zawodowych, Dariusza Olszewskiego.

an

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Wypadł z ronda i uderzył w budynek

12 grudnia o godzinie 6.28 w Adamowie na rondzie przy ul. Kościelnej kierowca samochodu osobowego, przejeżdżając przez rondo, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek mieszkalny, uszkadzając jego ścianę.

Jak poinformował oficer prasowy z KPP w Łukowie, Marcin Józwik, kierowcą był 58-letni mężczyzna z Białej Podlaski. Kierowca, jak i 25-letni pasażer zostali przewiezieni do szpitala. Obrażenia okazały się na tyle niegroźne, że obaj zostali wypisani tego samego dnia. Kierujący był trzeźwy.

Na miejscu pracowały również dwa zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz OSP Adamów.

an

Fot. OSP Adamów

W Adamowie, na rondzie przy ul. Kościelnej, kierowca samochodu osobowego, przejeżdżając przez rondo, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek mieszkalny

Fot. OSP Adamów

Na miejsce zostały zadysponowane dwa zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz jednostka OSP Adamów

Ż Y C Z E N I A

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
składamy życzenia pełne ciepła, spokoju i radości.
Niech te wyjątkowe dni
staną się czasem wytchnienia i refleksji,
a Nowy Rok przyniesie zdrowie, siłę
i wytrwałość w realizacji wszystkich planów.

Przewodniczący Rady Powiatu Łukowskiego
Karol Ciołek

Wicestarosta Łukowski
Janusz Kozioł

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek

Oszuści wyłudzili od kobiety sporą sumę pieniędzy

48-latka, która chciała zainwestować w kryptowaluty, straciła ponad 10 tys. zł.

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwik, 48-latka z gminy Łuków znalazła na portalu społecznościowym ofertę firmy gwarantującej zyski z zainwestowanych pieniędzy.

- Wysyłając formularz zgłoszeniowy, kobieta przekazała numer swojego telefonu i wtedy bardzo szybko skontaktował się z nią broker. Przedstawiając ofertę firmy, informował o jej możliwościach i gwarantował ogromne zyski. Jednym z warunków współpracy była konieczność zainstalowania aplikacji firmy inwestycyjnej - opisuje policjant. - Miała ona zapewniać możliwość samodzielnych operacji finansowych i obserwację „rosnących zysków".

Podejmując współpracę z firmą inwestycyjną, kobieta początkowo wpłaciła ponad tysiąc złotych. Współpracujący z 48-latką konsultanci zapewniali ją o trafnych inwestycjach, które już przyniosły jej zyski. Ale chcąc je zwiększyć, musiała jeszcze wpłacić kolejne pieniądze, które miała otrzymać z internetowej platformy pożyczkowej. Nieświadoma podstępu przekazała swoje wszystkie dane, a także przesłane jej SMS z kodami weryfikującymi, jakie otrzymała od firmy pożyczkowej.

O kolejnych zyskach miał ją wkrótce powiadomić „jej konsultant inwestycyjny". Po dwóch dniach skontaktował się z nią pracownik banku, informując o przelewie wykonanym z jej konta. W placówce bankowej kobieta potwierdziła, że ktoś przelał prawie 10 tysięcy złotych na inne konto, prawdopodobnie należące do oszustów. Zgłosiła sprawę policji.

an

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 25 798 49 54
kom. 512 211 006
www.instalbud-lukow.pl
ul. Farfak 2
21-400 Łuków

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Mietek Szcześniak na koncercie kolęd w Łukowie

Fot.UM Łuków

Podczas wydarzenia zostanie również zorganizowana kwesta na rzecz Ani Goławskiej, dziewczynki urodzonej jako skrajny wcześniak

Mietek Szcześniak wystąpi na koncercie kolęd w Łukowie.

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 22 grudnia o godzinie 18 w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ul. Partyzantów w Łukowie. Tradycyjnie koncert otworzy Łukowska Orkiestra Dęta Towarzystwa Muzycznego im. Antoniego Próchniewicza pod batutą Tadeusza Bochmana.

Publiczność będzie miała również okazję usłyszeć młodych wokalistów z Fabryki Piosenki Łukowskiego Ośrodka Kultury: Oliwię Gręzak, Oliwię Dzido, Agatę Kowal, Mikołaja Gajowego oraz Ignacego Nurzyńskiego. W trakcie koncertu odbędzie się uroczyste wręczenie Odznak za Zasługi dla Łukowa oraz Łukowskich Złotych Niedźwiedzi.

Tegorocznymi laureatami Odznak zostali: znany lekarz Andrzej Skrzyński, (pośmiertnie) wieloletnia dyrektor ŁOK Maria Balińska oraz łukowska Telewizja Master. Pozostali wyróżnieni pozostają na razie tajemnicą.

Podczas wydarzenia zostanie również zorganizowana kwesta na rzecz Ani Goławskiej, dziewczynki urodzonej jako skrajny wcześniak.

an

Chcesz strój na orszak Trzech Króli, przyjdź do parafii

Po raz XI ulicami Łukowa przejdzie Orszak Trzech Króli.

Organizatorzy z parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie zapraszają wszystkich, zwłaszcza rodziny z dziećmi, do udziału w pochodzie, który będzie miał miejsce 6 stycznia. Aby ułatwić najmłodszym zaangażowanie w orszak, w każdą niedzielę po mszy świętej o godz. 12 w bibliotece parafialnej w kościele Przemieniania Pańskiego będą wydawane stroje orszakowe dla najmłodszych. Księża serdecznie zachęcają do wspólnego przeżywania tego święta.

an

Interpelacje naszych radnych:

Radny wnioskuje o wprowadzenie strefy zamieszkania na ul. Ks. Brzóski

ŁUKÓW Maciej Kazana, radny Miasta Łuków z Alternatywy dla Łukowa, zwrócił się do burmistrza z prośbą o ustanowienie strefy zamieszkania na odcinku ul. Ks. Brzóski w Łukowie.

- W odpowiedzi na liczne głosy mieszkańców ul. ks. Brzóski, zwracam się z prośbą o wprowadzenie strefy zamieszkania na odcinku tej ulicy, począwszy od skrzyżowania z ul. Przemysłową, aż do skrzyżowania z Al. Kościuszki. Prośbę tę argumentuję także wzrostem liczby budynków wielorodzinnych w ostatnich latach, które zostały zlokalizowane wzdłuż tego odcinka ulicy, oraz zwiększającą się liczbą osób korzystających z tej drogi, w tym dzieci i młodzieży udających się do szkół, jak i pracowników do zakładów pracy – napisał radny Kazana.

Czym jest strefa zamieszkania?

To obszar, na którym pieszy może się poruszać swobodnie po całej przestrzeni i ma pierwszeństwo przed pojazdami. Kierujący musi ustąpić pieszemu w każdym wypadku. Obowiązuje w niej ograniczenie prędkości do 20 km/h. Postój pojazdu jest dozwolony jedynie w wyznaczonych miejscach.

Potrzebny próg

Kolejny wniosek radnego dotyczy montażu progu zwalniającego.

- Mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa na tym odcinku ul. ks. Brzóski, zwracam się również z prośbą o zamontowanie progu zwalniającego w odległości około 100 metrów od skrzyżowania z Al. Kościuszki. Próg powinien być wykonany w podobnej technologii, jak istniejące już progi na tej ulicy w kierunku ul. 11 Listopada, co pozwoli na skuteczne uspokojenie ruchu i zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców oraz innych użytkowników ulicy – podkreślał radny Kazana.

Strefa niezasadna

Na interpelację radnego odpowiedział Marcin Bernat, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie.

- Zmiana organizacji ruchu w tym przypadku nie jest zasadna. Wprowadzenie strefy zamieszkania na ul. ks. Brzóski mogłoby utrudnić funkcjonowanie mieszkańców oraz przedsiębiorców, ze względu na ograniczenia wynikające z przepisów zawartych w ustawie Prawo o ruchu drogowym. W strefie zamieszkania zabroniony jest postój pojazdu w miejscach innych niż wyznaczone w tym celu – uzasadniał dyrektor ZDM.

Natomiast prośba Maciej Kazany o montaż progu zwalniającego została uwzględniona i na wskazanym odcinku został wykonany nowy próg zwalniający.

mo

Powołano Klub Strzelecki „Smolany". Araśniewicz na czele

W Smolanach powstał Klub Strzelecki, którego celem jest rozwój pasji strzeleckiej oraz promocja sportu w regionie.

Fot.Strzelnica Smolany

12 grudnia oficjalnie powołano do życia Klub Strzelecki Smolany

Decyzją 32 członków założycieli 12 grudnia oficjalnie powołano do życia Klub Strzelecki Smolany. Na czele organizacji stanął Przemysław Araśniewicz, doświadczony instruktor związany ze Strzelnicą Smolany, który został wybrany na stanowisko prezesa klubu. W skład zarządu weszli również: Rafał Kot – wiceprezes, Hubert Bogacz – skarbnik, Grażyna Wygowska – sekretarz, Anna Grom, Daniel Sobczak oraz Andrzej Panasz – członkowie Zarządu.

Nad działalnością klubu czuwać będzie również Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem Adama Ponikowskiego, wspieranego przez Macieja Żądełka (wiceprzewodniczący) oraz Bartosza Kulika (członek komisji). Podczas zebrania założycielskiego podziękowano wszystkim obecnym za ich wkład w powstanie organizacji oraz zaangażowanie w rozwój strzelectwa w regionie.

an

Ż Y C Z E N I A

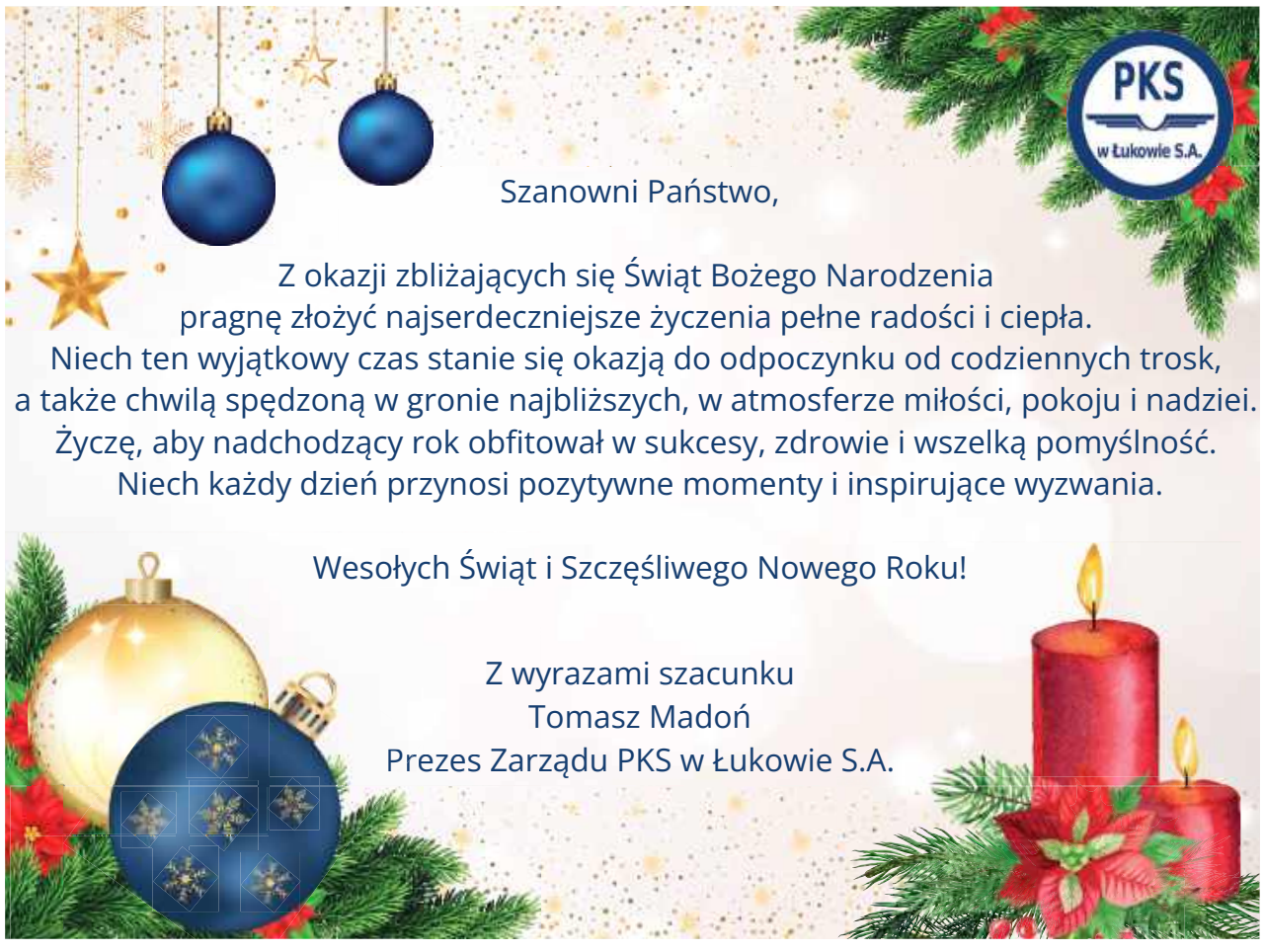

LUK

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

informuje, że

w dniach 10.12.2024 r. – 02.01.2025 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania

w użyczenie na okres do 5 lat.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Andrzej Hryciuk

eprasa.pl 17804c70b0

Nowy sposób na odkrywanie regionu

Tajemnicze tabliczki w gminie Adamów

Na terenie gminy w wielu miejscach pojawiły się tabliczki z kodami QR.

To innowacyjny pomysł, który ma na celu ułatwienie mieszkańcom i turystom poznawania lokalnych atrakcji. Po zeskanowaniu kodu za pomocą smartfona użytkownik zostaje przekierowany na stronę internetową Lokalnej Grupy Działania „RAZEM" - szlakziemilukowskiej.pl, która stanowi przewodnik po regionie.

W Gminie Adamów kody QR przybliżają historię i znaczenie takich miejsc jak: Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej, Kościół parafialny pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Adamowie, Dom Kultury-Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, Pomnik poświęcony żołnierzom Pułku 3 Strzelców Konnych w Kalinowym Dole, Szlaki w Lesie Gułowskim, Cmentarz parafialny w Turzystwie, Szlak Henryka Sienkiewicza, Mogiła 28 żołnierzy z 60. Dywizji Piechoty „Kobryń" w Helenowie, Szlak Ziemi Łukowskiej.

Fot.Gmina Adamów

W ramach projektu Lokalna Grupa Działania „RAZEM" rozmieściła 75 takich kodów na całym obszarze swojej działalności

75 kodów m.in. na sanktuariach i cmentarzach

Lokalna Grupa Działania „RAZEM" rozmieściła 75 takich kodów na całym obszarze swojej działalności. Dzięki temu każdy odwiedzający może w prosty sposób zdobyć informacje, obejrzeć zdjęcia i wysłuchać nagrań audio przybliżających historię, kulturę i atrakcje regionu. Projekt został sfinansowany z funduszy Unii Europejskiej.

an

NEKROLOGI

Powiat parczewski

Paweł Kurowski 45 lat
zm. 9 grudnia, Gęś

Zygmunt Mikulski 73 lata
zm. 11 grudnia, Sosnowica

Leszek Władysław Siemieński 65 lat
zm. 9 grudnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat bialski

Izabela Dąbrowska 64 lata
zm. 30 listopada, Biała Podlaska

Izabela Dąbrowska 64 lata
zm. 30 listopada, Biała Podlaska

Agnieszka Muszyńska 90 lat
zm. 6 grudnia, Misie

Zbigniew Zieniuk 71 lat
zm. 9 grudnia, Biała Podlaska

Aniela Charytoniuk 94 lata
zm. 7 grudnia, Biała Podlaska

Waleria Zając 78 lat
zm. 10 grudnia, Biała Podlaska

Jadwiga Lenart 74 lata
zm.8 grudnia, Mysiadło

Edward Laskowski 87 lat
zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Józef Ciołek 78 lat
zm. 9 grudnia, Łuków

Robert Pietrzak 45 lat
zm. 11 grudnia, Ulan

Czesław Śledź 74 lata
zm. 10 grudnia, Łuków

Elżbieta Sosnowska 59 lat
zm. 12 grudnia, Jeleniec

Agnieszka Zarzycka-Kulik 61 lat
zm. 10 grudnia, Gąsiory

Bogumiła Wójcicka 74 lata
zm. 12 grudnia, Łuków

Irena Olszewska 93 lata
zm. 10 grudnia, Zarzecz Łukowski

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl 17804c70b0

Odnowiono nagrobki zasłużonych żołnierzy

Na Cmentarzu Wojennym przy ul. Strzelniczej w Łukowie zakończono prace konserwatorskie prowadzone przy nagrobkach poległych żołnierzy.

Odrestaurowane zostały groby rotmistrza Stanisława Ciechanowicza, żołnierza Wojska Polskiego Antoniego Bukowskiego oraz podoficera WP Tadeusza Solskiego

fot. UM Łuków

Odrestaurowane zostały groby rotmistrza Stanisława Ciechanowicza, żołnierza Wojska Polskiego, Antoniego Bukowskiego oraz podoficera WP, Tadeusza Solskiego. W ramach projektu zrekonstruowano także pomnik upamiętniający żołnierzy wyznania muzułmańskiego. Nagrobek ten to wierna kopia oryginalnego drewnianego monumentu, który w latach 60. XX wieku, ze względu na zły stan techniczny, został przeniesiony do Muzeum Okręgowego w Lublinie, a następnie w 1972 r. do Muzeum Wsi Lubelskiej. Do dziś oryginał pozostaje w muzealnym magazynie. Renowacja była możliwa dzięki finansowemu wsparciu, jakie urząd miasta w Łukowie pozyskał z Rządowego Program Ochrony Zabytków, gdzie dofinansowanie wyniosło 102 900 zł, natomiast całkowita wartość zadania opiewała na kwotę 105 000 zł.

an

Zderzenie mercedesa z passatem w gminie Łuków

Do kolizji doszło 10 grudnia w godzinach popołudniowych.

Tuż po godzinie 15 na drodze w Ryżkach zderzyły się dwa samochody osobowe marki Mercedes i VW Passat. Na miejsce zostały zadysponowane dwa zastępy z JRG Łuków. Strażacy zabezpieczyli teren kolizji, odłączyli akumulatory w uszkodzonych pojazdach oraz przeprowadzili neutralizację płynów eksploatacyjnych przy użyciu specjalistycznych środków. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli obrażeń i odmówili pomocy medycznej.

an

Już można wspierać zbiórkę

W Łukowie ruszyła Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy!

26 stycznia 2025 r. Wielka Orkiestra zagra już 33 raz. Tym razem pieniądze będą zbierane na rzecz onkologii i hematologii dziecięcej.

Mieszkańcy Łukowa mogą już wspierać inicjatywę, odwiedzając wybrane punkty na terenie miasta. Łukowski sztab WOŚP zachęca do odwiedzenia następujących miejsc, gdzie można dokonać wpłat na rzecz Orkiestry, a są to: Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie, Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie, KPP w Łukowie, Szkoła Podstawowa nr 3 w Łukowie, Centrum Rozrywki Arkabos, Pływalnia Kryta Delfinek w Łukowie, Dom weselny „Chabrowy", Da Grasso Łuków, Jubiler Jan Dziudzik, Żłobek Miejski nr 1 w Łukowie, Centrum Rehabilitacji Ana-Med, Bajka Sklep z zabawkami, Numazu Sushi & Thai Łuków, Foto Walczak, Szyk Moda Męska.

Łukowski sztab informuje również o możliwości zarejestrowania swojej skarbony stacjonarnej. Wszelkie informacje jak włączyć się to tej akcji można uzyskać w biurze sztabu przy ul. Browarnej w Łukowie.

an

Okradli staruszkę w jej domu

5 grudnia w Gołąbkach w gminie Łuków doszło do kradzieży, której ofiarą padła 91-letnia kobieta.

Złodzieje bez sumienia włamali się do domu starszej pani i ukradli jej pieniądze. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie, starając się ustalić tożsamość sprawców. Mundurowi apelują do mieszkańców o zachowanie czujności oraz zgłaszanie wszelkich podejrzanych sytuacji. Funkcjonariusze przypominają również o zasadach bezpieczeństwa, które mogą uchronić seniorów przed podobnymi zdarzeniami.

an

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y

**Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Łukowie,
życzą Państwu chwil wypełnionych radością i miłością, niosących spokój.
Wielu budujących myśli, energii do osiągnięcia zamierzonych celów
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2025, obfitującego w pasmo sukcesów.**

To Tu i Teraz, trwa niesamowita Loteria Jubileuszowa, w której macie Państwo szansę wygrać MIESZKANIE.

Zapraszamy do skorzystania z naszego wyjątkowego produktu Loterii Jubileuszowej z okazji 115-lecia Banku, nie przegapcie szansy na wygranie Nagrody głównej Lokalu mieszkalnego M2 i 114 innych wartościowych nagród.

Co należy zrobić - w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie

- założyć Lokatę Jubileuszową lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy i wpłacić na Lokatę Jubileuszową co zwiększy szansę wygranej

Załóż **Lokatę Jubileuszową** lub zaciągnij **Kredyt Jubileuszowy** w terminie do 1 kwietnia 2025 roku.

Lokata minimum 5 000 zł lub wielokrotność tej kwoty, kredyt maksymalnie do 30 000zł.

Za każde 5 000zł, jeden kupon biorący udział w losowaniu Loterii Jubileuszowej, który należy właściwie wypełnić i wrzucić do urny do 15 kwietnia 2025 roku.

Dajcie sobie szansę! Już 28 czerwca 2025 roku LOSOWANIE NAGRÓD

Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo na stronie internetowej **www.bslukow.pl**, osobiście w Placówkach Banku oraz pod numerami telefonów:

- **25 798 26 70** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Łukowie, Łuków, ul. Chopina 5;
- **721 920 007** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Staninie, Stanin 59;
- **797 700 724** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Kocku, Kock, ul. Jana Pawła II 35;
- **505 673 206** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski, pl. T. Kościuszki 8;
- **721 910 609** Filia nr 1 w Łukowie, Łuków, ul. Stasia i Nel 3;
- **797 700 723** Filia w Jeziorzanach, Jeziorzany, ul. Rynek 29;
- **721 910 805** Punkt Kasowy w Gręzówce, Gręzówka 35A;
- **721 910 857** Punkt kasowy w Krynce, Krynka 250;
- **797 700 726** Punkt Kasowy w Przytocznie, Przytoczno 69;
- **721 910 012** Punkt Obsługi klient w PT KRUS, Łuków, ul. Wyszyńskiego 42A;
- **506 526 013** Punkt Kasowy w Łukowie, Łuków, ul. Międzyrzecka 47.

Zapraszamy Państwa do korzystania z wachlarza produktów i usług w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie.

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

ŻYCZENIA

WESOŁYCH ŚWIĄT

NIECH NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
BĘDĄ DLA WSZYSTKICH WSPANIAŁYM CZASEM,
PEŁNYM SPOKOJU I MIŁOŚCI,
A SPOTKANIA PRZY WIGILIJNYM STOLE
WYPEŁNIONE BĘDĄ RADOŚCIĄ I RODZINNYM CIEPŁEM.

NOWY ROK ZAŚ NIECH PRZYNIESIE POMYŚLNOŚĆ
W REALIZACJI PLANÓW ZARÓWNO TYCH OSOBISTYCH,
JAK I ZAWODOWYCH.

PGE
Polska Grupa Energetyczna

Kiermasz ciast i wypieków świątecznych w Stoczku Łukowskim

Ponad 500 zł zebrano podczas kiermaszu ciast i świątecznych wypieków, który odbył się w Mikołajki w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim.

Organizatorem wydarzenia był Samorząd Uczniowski, a zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup produktów do świątecznych paczek dla rodzin uczniów będących w trudnej sytuacji materialnej.

Ogromne zainteresowanie

Kiermasz ruszył punktualnie o godz. 9 i od samego początku cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Na przerwach dziewczęta z IV klasy technikum, Oliwka i Ola, które zajmowały się sprzedażą wypieków, miały pełne ręce roboty. Ciągły ruch i szybko zapełniający się pojemnik z pieniędzmi to dowód na to, że akcja spotkała się z entuzjazmem uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły.

Wypieki na medal

Na stoisku znalazły się: babeczki, pierniki, szyszki, blok, miodownik, malinowa chmurka i wiele innych smakołyków. Uczennice, które przygotowały wypieki, wykazały się talentem kulinarnym i wielkim sercem.

Chętnie pomogli

Za organizację kiermaszu odpowiadał Samorząd Uczniowski z opiekunem Marcinem Gomółką. Szczególne podziękowania należą się dziewczętom z Samorządu: Julii, Kindze, Wiktorii i Natalce,

Pieniądze z kiermaszu zostaną przeznaczone na zakup produktów do świątecznych paczek dla rodzin uczniów będących w trudnej sytuacji materialnej (fot. ZS w Stoczku Łukowskim)

a także Marysi z IV technikum, Oliwii i Weronice z III technikum oraz Majce z II LO. W przygotowania zaangażowała się również przewodnicząca Rady Rodziców, Aneta Gaj, której wypieki były prawdziwym hitem.

mo

Koncert Kolęd w Szkole Muzycznej w Łukowie. Już 20 grudnia

ŁUKÓW Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Łukowie zaprasza na Bożonarodzeniowy Koncert Kolęd w Państwowej Szkole Muzycznej w Łukowie.

- Już w piątek, 20 grudnia o godz. 17.30 zapraszamy na wyjątkowy koncert kolęd, który odbędzie się w naszej szkole. W programie występy solistów, duety, tria oraz większe zespoły instrumentalne. Nie zabraknie też pięknych kolęd i piosenek świątecznych w wykonaniu dzieci z klas 1-3 oraz chóru szkolnego. Po koncercie zapraszamy do wspólnego świętowania – będzie okazja, by złożyć życzenia, napić się świątecznej herbatki i poczuć magię nadchodzących Świąt w gronie muzycznych przyjaciół i rodziny – zapraszają organizatorzy.

mo

LUK

Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia,
wypełnionych wzajemną życzliwością, zrozumieniem,
wewnętrznym spokojem i radością.
Niech przy magicznym zapachu świątecznego drzewka
i dźwiękach kolęd
przeżywają Państwo piękne chwile w gronie Najbliższych,
a nadchodzący Nowy Rok niech przyniesie
same dobre dni i niegasnący optymizm.

Wójt Gminy Stanin
Krzysztof Kazana

Przewodniczący Rady Gminy
Katarzyna Gryczka

eprasa.pl 17804c70b0

Rozstrzygnięcie w tej sprawie należy do Sądu Okręgowego w Lublinie

Przyznał się do zabójstwa matki. Wypuszczą go z aresztu?

Dęblinem wstrząsnęła tragedia, do której doszło w wieżowcu przy ul. Kowalskiego. 45-letnia Joanna K., według śledczych, została zamordowana. Za zbrodnią ma stać 21-letni Łukasz K., syn ofiary. Mężczyzna został aresztowany, ale jego obrońca złożył na tę decyzję zażalenie.

Fot.Policja

21-latkowi przedstawiono zarzut zabójstwa, Łukasz K. przyznał się do popełnienia tego czynu. Składał wyjaśnienia, ale prokuratura nie ujawnia ich szczegółów ze względu na dobro śledztwa

Tragedia w wieżowcu

Do zabójstwa Joanny K. doszło w nocy z 30 listopada na 1 grudnia w wieżowcu przy ul. Kowalskiego w Dęblinie. Zwłoki 45-latki znalazł jej mąż, który wrócił do mieszkania, a następnie wezwał służby ratunkowe. Policjanci zatrzymali 21-letniego Łukasza K., podejrzanego o zabójstwo Joanny. Według śledczych mężczyzna zaatakował swoją matkę, zadając jej uderzenia powodujące obrażenia ciała, które skutkowały śmiercią kobiety.

21-latkowi przedstawiono zarzut zabójstwa, Łukasz K. przyznał się do popełnienia tego czynu. Składał wyjaśnienia, ale prokuratura nie ujawnia ich szczegółów ze względu na dobro śledztwa.

Zażalenie na areszt

Sąd Rejonowy w Lublinie zastosował wobec Łukasza K. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Wpłynęło zażalenie obrońcy 21-latka na taką decyzję.

Rozstrzygnięcie w tej sprawie należy do Sądu Okręgowego w Lublinie. Gdy zasięgaliśmy w sądzie informacji w piątek, 13 grudnia, sprawa zażalenia nie była jeszcze zarejestrowana.

Są wyniki sekcji zwłok

Do Prokuratury Rejonowej w Rykach wpłynęły już wyniki sekcji zwłok zamordowanej 45-latki. Dokumenty dotarły w minioną środę, 11 grudnia.

- Są przedmiotem analizy co do kompletności, czy nie wymagają dodatkowych działań ze strony prokuratury - wskazuje przedstawiciel Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

„Żadnych krzyków"

Joanna K. wraz z mężem i synem mieszkała na ósmym piętrze wieżowca przy ul. Kowalskiego, w pobliżu lotniska. Sąsiedzi opisują rodzinę K. jako spokojnych ludzi.

- Żadnych krzyków, żadnych niepokojących sygnałów. Widziałam panią Joannę na spacerach z synem. Chodzili wolnym tempem, raczej nie rozmawiali ze sobą. Nigdy w życiu nie powiedziałbym, że dojdzie do takiej sytuacji - mówił dziennikarzowi „Wspólnoty" jeden z mieszkańców bloku.

- Był taki wycofany. Jakby się czegoś bał. Patrzyliśmy na niego z nieufnością. Nie odzywał się do nikogo. Przechodził obok ludzi, jakby ich nie widział - powiedział „Wspólnocie" o Łukaszu K. inny z miejscowych.

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Jechał o wiele za szybko. Na tym nie koniec

Fot.KPP Ryki

40-latek odpowie też za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, niestosowanie się do decyzji o cofnięciu uprawnienia do kierowania

Ryki: Policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę, który przekroczył prędkość o 34 km/h. Był nietrzeźwy oraz nie stosował się do decyzji o cofnięciu uprawnień.

W czwartek (12 grudnia) w miejscowości Paprotnia policjanci z ryckiej drogówki podczas patrolu zauważyli osobowego Nissana, którego kierujący jechał znacznie szybciej, niż zezwalają na to przepisy w tym miejscu.

- Policjanci za pomocą wideorejestratora rozpoczęli pomiar prędkości, który wykazał, że kontrolowany pojazd poruszał się z prędkością 84 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli pojazd. Nissanem kierował 40-letni mieszkaniec powiatu wolsztyńskiego. Gdy policjanci podeszli do kierującego wyczuli od niego silną woń alkoholu. Badanie policyjnym alkomatem potwierdziło, że 40-latek jest pod działaniem alkoholu wynoszącym blisko 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak się okazało, to nie był koniec przewinień mężczyzny. Podczas sprawdzania baz danych okazało się, że kierujący nissanem ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami - opisuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

40-latek odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, niestosowanie się do decyzji o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami oraz za przekroczenie dozwolonej prędkości.

Joanna Niećko

Nowy kandydat na prezydenta RP pochodzi z Lubelszczyzny. Marek Woch ogłosił swoją kandydaturę

Start w wyborach prezydenckich zadeklarował – Marek Woch, przewodniczący Ogólnopolskiej Federacji „Bezpartyjni i Samorządowcy", pochodzący z Kąkolewnicy w województwie lubelskim.

Marek Woch to postać, która chce wyróżnić się spośród innych kandydatów swoimi doświadczeniami zawodowymi i życiowymi. Woch ukończył studia prawnicze, ale zanim to zrobił, zdobywał praktyczne doświadczenie jako kierowca samochodu ciężarowego czy hydraulik. Na dowód więzi z klasą robotniczą, podczas sobotniej konferencji, pojawił się z kluczem francuskim.

- To jest klucz hydrauliczny, który wiele lat mi służył i to wyniesiono tę pracę - podejście do pracy, szacunek do pracy, do tworzenia. Przeniosłem to na wyższy poziom edukacji, ale nadal się tym posługuję, bo nawet znajomi, jak tylko dowiedzą się, że jestem hydraulikiem, to coś jeszcze potrafię. (...) Skąd historia z tirami i autobusami? Mój tata dorabiał na tirach, na autobusach i zaszczepił jeżdżenie, ciekawość. Stąd ja też byłem kierowcą samochodów osobowych, dorabiałem na ciężarowych - mówił kandydat na prezydenta, Marek Woch.

Marek Woch, kandydat na prezydenta RP

Mamy dwie kierownice w jednym samochodzie

- Ile można słuchać kłótni o krzesło, o samolot, o wyzywanie prezydenta mojego kraju. Nie ważne, z jakiej opcji politycznej jest. (...) Mamy dwie kierownice w jednym samochodzie. (...) To nas osłabia jako kraj, jeśli my się kłócimy.

Gwardia Narodowa i likwidacja NFZ

Jednym z punktów programu wyborczego Marka Wocha jest zmiana systemu politycznego Polski na prezydencko-parlamentarny. Kandydat argumentuje, że obecny system prowadzi do konfliktów między prezydentem a premierem, co osłabia skuteczność państwa.

- Ile można słuchać kłótni o krzesło, o samolot, o wyzywanie prezydenta mojego kraju. Nie ważne, z jakiej opcji politycznej jest. (...) Mamy dwie kierownice w jednym samochodzie. (...) To nas osłabia jako kraj, jeśli my się kłócimy - powiedział, nawiązując do sporów między prezydentem a premierem.

Nowe propozycje programowe Marka Wocha obejmują m.in. Polską Gwardię Narodową - formację odpowiedzialną za bezpieczeństwo wewnętrzne, działająca pod nadzorem prezydenta. Kandydat na prezydenta zapowiadał również zmiany w systemie ochrony zdrowia - likwidację NFZ oraz stworzenie odporniejszego systemu opieki zdrowotnej zdolnego do radzenia sobie z kryzysami.

Ogłoszony w sobotę kandydat na prezydenta mówił o sprawiedliwości społecznej i gospodarczej - wzmocnieniu związków zawodowych, promowaniu godziwych wynagrodzeń oraz minimalnych płac życiowych. Innym z pomysłów na zmiany w Polsce było wzmocnienie wizerunku Polski na arenie międzynarodowej poprzez promocję polskiej kultury, historii i chrześcijańskiego dziedzictwa.

Zakusy na posła, europosła i wójta

To nie pierwszy raz, gdy Marek Woch decyduje się na start w wyborach. Jego dotychczasowe próby zdobycia mandatu nie przyniosły oczekiwanych efektów. Bez sukcesu próbował swoich sił w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego oraz Sejmu z listy lubelskiej. Startował także do Parlamentu Europejskiego. W 2016 roku startował na wójta gminy Kąkolewnica, gdzie przegrał z trzema innymi kandydatami – Anną Mróz, Zbigniewem Ładnym i Karolem Mazurkiem.

Aby wystartować w wyborach, Marek Woch musi zostać formalnie zarejestrowany przez Państwową Komisje Wyborczą. Wymogiem jest m.in. przedstawienie listy z poparciem 100 tys. osób.

Wówczas w nadchodzących wyborach Marek Woch zmierzy się z doświadczonymi politykami. Wśród nich znajduje się m.in. Rafał Trzaskowski (KO), Karol Nawrocki (PiS), Szymon Hołownia (Polska 2050) oraz Sławomir Mentzen (Konfederacja).

rg

REG

eprasa.pl 17804c70b0

Nauczyciel kontra uczeń. W szkole doszło do naruszenia nietyklaności?

Kuratorium bada sprawę zachowania nauczyciela na lekcji. A po szkole krąży nagranie...

Dęblin: Wyjaśnieniem tego, co zaszło na lekcji w maturalnej klasie Zespołu Szkół Zawodowych w nr 1 w Dęblinie zajmuje się kuratorium. Uczeń poskarżył się, że nauczyciel naruszył jego nietykalność cielesną. A po szkole krąży nagranie, na którym nauczyciel teatralnie opowiada uczniom innej klasy jak maturzysta krzyczał z bólu.

Podczas lekcji przedmiotu zawodowego w klasie maturalnej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. gen. F. Kleeberga w Dęblinie miało dojść do naruszenia nietykalności cielesnej ucznia. Jak relacjonuje nam poszkodowany uczeń, nauczyciel chwycił go za rękę w taki sposób, że upadł na krzesło obijając sobie okolice brzucha.- W czasie kartkówki chciałem ściągnąć - szczerze przyznaje nasz rozmówca. - Nauczyciel przyłapał mnie. Agresywnym krokiem do mnie podszedł, kazał mi wstać, więc wstałem. Ręce wziąłem do tyłu. Zapytał „Co tu masz?", a ja na to, że nic nie mam. Złapał mnie za rękę i próbował ją odwrócić, w tym momencie upadłem uderzając brzuchem o kant krzesła. Leżałem chwilę na podłodze. Bolało mnie strasznie. Miałem łzy w oczach - relacjonuje zdarzenie z końca listopada uczeń i dodaje, że nauczyciel potem wezwał panią sprzątającą. - Powiedział pani sprzątającej, żeby zadzwoniła do dyrektora. Zadzwoniła, ale nie było go w szkole. Następnie zadzwoniła do kierownika warsztatów, którego okazało się, że też nie ma. Ostatecznie udało się dodzwonić do kierowniczki internatu. Przyszła, zapytała czy wszystko w porządku i poszedłem z nią porozmawiać. Pokazałem jej potłuczenie, zrobiła oczy jak 5 zł - opowiada.

Kierowniczka internatu zaproponowała rozmowę z psychologiem. Początkowo nasz uczeń odmówił, ale później sam o nią poprosił.

- Ta rozmowa była bardzo pomocna - przyznaje.

Rozmowy bez efektu

Kolejnego dnia uczeń poprosił o spotkanie z dyrektorem w obecności swojego taty, i nauczyciela przedmiotu oraz psychologa. Odbyło się ono po lekcjach. Na korytarzu czekali również koledzy z klasy naszego rozmówcy, ale oni nie byli zaproszeni do rozmowy. Mogli zrelacjonować zdarzenie. - Dyrektor chyba uznał, że oni będą kłamać. Rozmowa nie przyniosła oczekiwanych efektów. Tego samego dnia byłem na obdukcji. Tam stwierdzili, że obszar 4x5 cm jest mocno zbity.

W poniedziałek (2 grudnia) uczeń miał pierwsze dwie lekcje z tym nauczycielem.

- Przez dwie godziny bałem się wyjść z samochodu. Poszedłem dopiero na trzecią lekcję. Na kolejnej wychowawczyni zobaczyła, że źle się czuję. Porozmawiałem ponownie z panią psycholog i ta kazała mi pójść do specjalisty - relacjonuje uczeń.

Tego samego dnia nasz rozmówca był na wizycie.

- Zalecono, żeby zmienić nauczyciela. Ja dałem w szkole zaświadczenie, a klasa dała petycję o zmianę nauczyciela. Mieliśmy na lekcji wychowawczej rozmowę z dyrektorem, który poinformował, że zmiana nauczyciela będzie trwała około miesiąca. Później złożyliśmy z tatą pismo do Kuratorium Oświaty. Po dwóch dniach Kuratorium poinformowało, że zajmie się sprawą - mówi chłopak.

Nauczyciel opowiada innym jak było

To jednak nie koniec. Po kilku dniach do ucznia trafiło nagranie głosowe, w którym słychać jak nauczyciel podczas lekcji w innej klasie teatralnie opisuje zdarzenie, które zaszło pomiędzy nim, a uczniem. My również je odsłuchaliśmy. Nagranie trwa 37 sekund.

Słychać na nim jak mężczyzna prosi po imieniu kogoś, aby wstał i wziął ręce do tyłu. Po czym opowiada jak podszedł do ucznia. „Ja tak podchodzę do niego. Pokaż telefon. Nie, trzymaj. Pokaż telefon. Mu tak chciałem, wziąłem, a on wtedy łaaa jak mnie boli. Wywalił się na krzesło. (słychać szurnięcie) Łaa jak mnie boli." - słyszymy na nagraniu głos. Zapytaliśmy ucznia skąd wie, że głos mężczyzny to głos nauczyciela.

- Głos rozpozna każdy uczeń tej szkoły i jest wiele osób, które może to potwierdzić - mówi nam.

Nagranie głosowe trafiło do dyrektora i do Kuratorium Oświaty.

Nabrali wody w usta

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z dyrektorem ZSZ nr 1 w Dęblinie Arturem Misiakiem. Przyznał, że zna sprawę, ale nie chciał z nami rozmawiać.

- Nie będę udzielał informacji na ten temat. Sprawa została przekazana organom wyższym i ja już się tym nie zajmuję. Wszystko odbyło się zgodnie z procedurami. Nie mam komentarza w tej sprawie - zakończył rozmowę. Do szkoły zadzwoniliśmy ponownie, tym razem prosząc dyrektora o zapytanie nauczyciela, czy zechce z nami porozmawiać na ten temat. W sekretariacie zostawiliśmy numer kontaktowy, ale nauczyciel nie zadzwonił. Rzecznik Prasowy Lubelskiego Kuratora Oświaty Artur Pawłowski poinformował nas, że w tej sprawie wpłynęła do nich skarga. W związku z powyższym wszczęto postępowanie wyjaśniające.

Fot.Uczeń

Siniak po 2 godzinach od zaistniałego zdarzenia

> *Leżałem chwilę na podłodze. Bolało mnie strasznie. Miałem łzy w oczach*

A jaki będzie finał? Będziemy to monitorować. Jak podkreśla tata maturzysty, dla niego najważniejsze jest zdrowie psychiczne syna oraz to, aby zaliczył przedmioty i zdał maturę.

- Moim zdaniem podczas spotkania dyrektor próbował powiedzieć, że na wyrost to przedstawiamy. Dla niego jakby nic się nie stało. Z tego co mówił, to chciał sprawę rozwiązać, ale działań nie podejmował żadnych ku temu, żeby coś zmienić, a przede wszystkim chodzi o zmianę nauczyciela. Przesłałem nagranie do dyrektora z pytaniem, co to ma być, ale odpowiedzi nie usłyszałem - kwituje ojciec ucznia.

Urszula Sadura

Znęcał się nad matką. Wylał jej na głowę herbatę i uderzył szklanką

To tylko jeden z przykładów przemocy, jaką wobec rodzicielki stosował 53-letni puławianin. Mężczyzna trafił do aresztu, po kolejnej awanturze.

W poniedziałek 9 grudnia dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację o awanturze domowej na jednym z miejscowych osiedli. Skierował na miejsce patrol. Tam okazało się, że w czasie awantury nietrzeźwy syn wyrzucił z mieszkania 80-letnią matkę. Kobieta schroniła się u sąsiadki. Mundurowi zatrzymali mężczyznę. Okazało się, że ma 3 promile alkoholu w organizmie.

Fot.KPP Puławy

53-latek z Puław już raz został skazany za przemoc wobec rodzicielki

> **KPP Puławy**
> *O różnych porach dnia i nocy wszczynał awantury domowe, zakłócał spoczynek nocny, bił ją i groził pozbawieniem życia*

- Jak wynika z materiałów sprawy, agresywne zachowanie 53-letniego puławianina wobec 80-letniej matki trwało od dwóch lat. Mężczyzna stosował przemoc fizyczną oraz psychiczną. Będąc pod wpływem alkoholu, o różnych porach dnia i nocy wszczynał awantury domowe, zakłócał spoczynek nocny, bił ją i groził pozbawieniem życia, a w dniu interwencji wylał matce na głowę herbatę oraz uderzył ją szklanką w głowę - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Wkrótce wyszło na jaw, że wyrodny syn ma sądowy zakaz zbliżania się do matki i kontaktowania się z nią, bo już wcześniej znęcał się nad nią i odbywał z tego powodu karę więzienia. Sąd aresztował mieszkańca Puław na 3 miesiące. - Ze względu na to, że puławianin był już karany za znęcanie się nad rodziną i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności, będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Grozi mu kara do 7,5 lat więzienia - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 17804c70b0

Garstka rolników na proteście w Kamieniu. „Tak niewielu sprzeciwia się temu, co dotknie nas wszystkich”

Mają dość unijnej polityki rolnej, która dąży do likwidacji rodzinnych gospodarstw rolnych i zastąpienia polskiej pełnowartościowej żywności tańszymi, niespełniającymi naszych standardów zamiennikami spoza UE

Sebastian Huber,
koordynator protestu

- Mimo wielu zapowiedzi sytuacja się nie zmieniła. Na dodatek mamy rok klęskowy. Dziś mamy protest ostrzegawczy, chcemy jak najmniej przeszkadzać ludziom, mieszkańcom. Ruch jest wahadłowy, żeby wszystko odbywało się w miarę płynnie, nie przyniosło nikomu żadnych strat. Ale chcemy się pokazać, zamanifestować, żeby było nas widać. Chociaż liczyliśmy na trochę lepszą frekwencję.

Sylwester Dziewulski,
organizator protestu

- Nie chcemy nikomu niczego utrudniać. Wiele spraw, które zaważą na naszej przyszłości, jest „przepychanych” po cichu, przykładem jest tu umowa z krajami Mercosur i bezcłową, niekontrolowaną wymianą handlową. Od lutego nie zmieniło się nic, nadal Unia dokręca rolnikom śrubę. Jak widać, brakuje nam ludzi, którym chce się coś robić, wyjść. Boję się, że zryw na szerszą skalę będzie dopiero wtedy, gdy będzie już za późno...

POWIAT OPOLSKI:
- Jesteśmy na skraju wytrzymałości! Nasze rolnictwo już wygląda tragicznie, a co roku jesteśmy jeszcze dociskani poprzez zwiększanie kosztów produkcji, podczas gdy ceny płodów stoją - grzmieli w piątek rolnicy w Kamieniu.

Protest miał charakter ostrzegawczy. Trwał od godziny 9.30 do 17. Data protestu nie była przypadkowa - piątek, 13 grudnia. Miejsce – droga wojewódzka 747 z Lublina do Iłży. Rolnicy ustawili blokady tuż przed mostem w Kamieniu (gm. Łaziska). Cała akcja przebiegała spokojnie. Co pół godziny rolnicy rozstawiali barierki blokujące drogę, a na kolejne pół godziny zabierali je, żeby przepuścić czekające pojazdy.

Przeciwko umowie z Mercosur

- Mamy 43. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W tamtym okresie też byli patrioci i działali na rzecz poprawy sytuacji w naszym kraju - tak, jak my. Spotkaliśmy się dzisiaj, by wybrzmiały nasze postulaty - mówi Mateusz Woźniak, rolnik z gminy Chodel, a jednocześnie współorganizator protestu.

Jego organizatorzy chcieli zwrócić szczególną uwagę na tragiczną sytuację w rolnictwie i zagrożenia, które dotyczą wielu sektorów gospodarki oraz wszystkich obywateli.

Mają dość unijnej polityki rolnej, która dąży do likwidacji rodzinnych gospodarstw rolnych i zastąpienia polskiej pełnowartościowej żywności tańszymi, niespełniającymi naszych standardów zamiennikami spoza Unii Europejskiej.

Przede wszystkim są niezadowoleni z planów podpisania przez Unię Europejską umowy z krajami Mercosur, która m.in. ma znieść cło na 91 produktów.

- Jeśli do porozumienia dojdzie, to Europę znów zaleje wątpliwej jakości żywność z takich krajów jak Brazylia, Paragwaj czy Boliwia. Nie obowiązują tam procedury kontroli jakości żywności, a do produkcji rolnej wycina się amazońskie lasy deszczowe - mówi Sebastian Huber, koordynator protestu.

Nadal protestują też przeciwko założeniom Zielonego Ładu.

Protestowała garstka

Organizatorzy piątkowego protestu spodziewali się, że weźmie w nim udział około 200 osób i 20 ciągników rolniczych. Tymczasem blokować most przyjechało zaledwie kilkanaście osób.

Frekwencja rozczarowała organizatorów. Choć – jak zapewniają – nie spodziewali się takich tumów, jakie były na akcjach na początku roku.

- Tak niewielu sprzeciwia się temu, co dotknie nas wszystkich – skomentował po zakończeniu akcji protestacyjnej Huber.

- Damy radę, dziś nas pięćdziesięciu, jutro pięciuset, a reszta niech udaje, że wszystko jest okej – napisał w mediach społecznościowych Paweł Rogowski, rolnik z gminy Chodel.

Rolnicy z wójtem sądzie

Nie obyło się bez perturbacji. Do samego końca nie było wiadomo, czy piątkowy protest w ogóle się odbędzie. Sprawa znalazła swój finał w sądzie po tym, jak wójt gminy Łaziska kilka dni wcześniej nie zgodził się na organizację protestu w zaproponowanej przez jego organizatorów formie. Chodziło konkretnie o wahadłowe blokowanie wjazdu na most oraz zatrzymanie ruchu i udrożnienie go co pół godziny.

Organizatorzy akcji protestacyjnej odwołali się do sądu od decyzji wójta o zakazie organizacji piątkowego zgromadzenia w Kamieniu. Argumentację zawartą w decyzji uznali za kuriozalną.

Wójt Karol Grzęda zapewniał nas, że wydając decyzję, posiłkował się rekomendacją policji i Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Stał na stanowisku, że może dojść do paraliżu komunikacyjnego, a tym do zagrożenia życia i zdrowia dla niektórych przemieszczających się osób. A poza tym prowadzony w taki sposób protest ogranicza prawa i wolności innych osób.

W czwartek Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrzył odwołanie i wydał korzystny wyrok dla protestujących. Sąd decyzję wójta uchylił, rolnicy mogli protestować więc legalnie.

Agnieszka Gołębiowska / Agnieszka Ciekot - Hunek

Postulaty rolników:

- STOP umowie Mercosur
- całkowite wycofanie się z Zielonego Ładu, Fit for 55 oraz ETS 2
- natychmiastowe zablokowanie importu produktów rolno-spożywczych z Ukrainy i z Krajów Trzecich
- zablokowanie przejmowania przez obcy kapitał firm i spółek sektora rolno-spożywczego
- zmniejszenie częstotliwości kontroli gospodarstw rolnych
- wyrównanie stawek dopłat bezpośrednich i ekoschematów na poziomie całej Unii Europejskiej
- STOP ograniczeniom stosowania środków ochrony roślin o 50 procent (w Holandii normy są wyższe ponad 3-krotnie)

Ruszył proces kierowców oskarżonych o spowodowanie tragicznego wypadku, w którym zginęły aktorki z Poniatowej

Na ławie oskarżonych zasiadł 78-letni kierowca opla i 24-letni kierowca BMW.

W miniony wtorek (10 grudnia) przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim rozpoczął się proces oskarżonych o spowodowanie tragicznego wypadku w Chodlu, w którym śmierć poniosły trzy mieszkanki Poniatowej.

To tym samochodem, oplem, jechały kobiety na pogrzeb. Śmierć na miejscu poniosły wszystkie trzy siedzące na tylnym siedzeniu

O spowodowanie wypadku, do którego doszło na obwodnicy Chodla w sierpniu ub.r., prokuratura oskarżyła 79-letniego mieszkańca Poniatowej i 24-latka z gminy Opole Lubelskie. Obaj kierowali pojazdami biorącymi udział w wypadku. I obaj – w ocenie śledczych - mają porównywalny stopień winy.

Pierwsza rozprawa trwała cały dzień. Sąd do przesłuchania miał piętnastu świadków. Stawili się też obaj oskarżeni. Odmówili składania wyjaśnień.

78-latek kierował oplem. Feralnego dnia wiózł aktorki poniatowskiego teatru Fajna Ferajna na pogrzeb do Chodla. Samochodem podróżowały cztery kobiety. Na miejscu zginęły trzy z nich, które siedziały na tylnym siedzeniu. Przeżyła tylko pasażerka siedząca z przodu. Jak ustalili śledczy, 78-latek wyjechał z drogi podporządkowanej i wymusił pierwszeństwo na kierującym BMW, który poruszał się obwodnicą. Jechał jednak zdecydowanie za szybko. W rejonie skrzyżowania, na którym doszło do wypadku, obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h. A na liczniku miał około 140 km/h.

Kolejny termin rozprawy wyznaczony został na 23 stycznia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl 17804c70b0

Witamy na świecie!

Eliza Niewęgłowska, Radzyń Podlaski,
ur. 11 grudnia, g. 13:29,
3,20 kg, 52 cm
Rodzice: Joanna i Grzegorz
Rodzeństwo: Lena (4 lata), Pola (2 lata)

Mikołaj Tomczak z Radzynia Podlaskiego,
ur. 10 grudnia, g. 01:39,
3310 g, 55 cm
Rodzice: Aldona i Łukasz
Brat: Szymon (13 lat)

Róża Szydłowska, Biała Podlaska
ur. 13 grudnia, g. 9:56,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Anna i Adrian
Rodzeństwo: Bianka (4,5 r.), Amelia (17 lat)

Blanka Semeniuk, Biała Podlaska,
ur. 11 grudnia, g. 13:05,
3 kg, 54 cm
Rodzice: Żaneta i Grzesiek
Siostra: Iga (3 lata)

Piotruś Pakuła, Talczyn, gm. Kock, pow. lubartowski,
ur. 9 grudnia, g. 19:17,
3550 g, 54 cm
Rodzice: Anna i Robert
Rodzeństwo: Sylwia (20 lat), Oliwia (14 lat), Jakub (12 lat)

Kacper Kusyk, Rudno, gm. Michów, pow. lubartowski
ur. 13 grudnia, g. 1:15,
4,10 kg, 58 cm
Rodzice: Renata i Piotr
Brat: Szymon (12 lat)

Córka Magdaleny i Krzysztofa Zalewskich, Paskudy, pow. radzyński
ur. 12 grudnia,
3780 g, 56 cm
Rodzice: Tymon (3 lata), Rafał (8 lat)

Pola Klimkowicz, Horodyszcze, gm. Wisznice, pow. bialski
ur. 12 grudnia, g. 13:44,
2640 g, 52 cm
Rodzice: Magdalena i Przemysław
Brat: Mateusz (15 lat)

Antoś Głowacki, Nosów, gm. Leśna Podlaska, pow. bialski
ur. 9 grudnia, g. 22:49,
3580 g,
Rodzice: Joanna i Maciej

Leon Szaron, Ostrówki, pow. radzyński,
ur. 13 grudnia, 16:14,
3820 g,
Rodzice: Gabriela i Sebastian
Siostra: Liliana

Staś,
ur. 10 grudnia, g. 11:38,
3710 g, 55 cm

Harrison Monn, Lublin
ur. 9 grudnia, g. 00:54,
3,09 kg, 54 cm
Rodzice: Adriana i Jamie
Brat: Jackson (3 lata)

Leon Galejczuk, Chmielów k. Parczew,
ur. 12 grudnia, g. 22:30
Rodzice: Marlena i Maciej
Siostra: Liliana (5 lat)

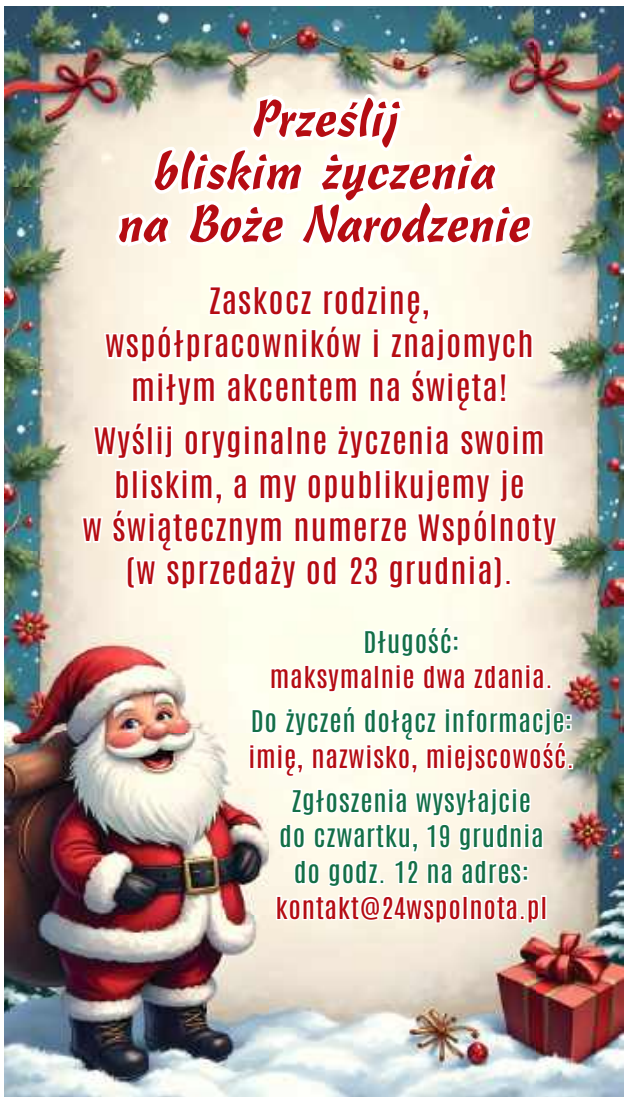

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Piękne róże widziane na początku grudnia na rynku w Radzyniu Podlaskim, zdjęcie naszej Czytelniczki Ewy

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Gala,
Teresa Urban

Maciek,
Iwona Chalecka

Luna, Anna Cybul,
Nowy Patok

Czesio,
właścicielka: Nikola, Dębowica

Demon, Agata Ceglarska,
Karczmiska Drugie

Dipsi i Psitunia, Edyta K.

Gucio, Agnieszka Kośmider,
Puławy

REG

eprasa.pl 17804c70b0

Potomkowie łukowskiego kasztelana: Jan Nepomucen Jezierski - karpiowa historia pod choinkę

Piscicultura hrabiego Jezierskiego

Wycinek z relacji z wystawy rolniczej pisma „Rolnik i Hodowca: tygodnik rolniczo-przemysłowy. R. 28, 1910, no 41", zawierającej również zachwyty nad sukcesami hodowców z Ryk. Gospodarstwo zainicjowane przez Jezierskich podawane jest jako wzorcowe dla innych tego typu przedsięwzięć

Kasztelan Jacek też miał głowę do interesów

Z pewnym przymrużeniem oka można dopowiedzieć, że Jacek Jezierski, po którym Jan Nepomucen odziedziczył żyłkę biznesową, również zajmował się gospodarką wodną. Ów, skądinąd całkiem niezły, polityk i mówca sejmowy epoki stanisławowskiej, zasłynął z tego, iż pod nazwą „łazienek" na brzegu wiślanym w Warszawie pobudował i uruchomił najlepszy w mieście dom uciech i schadzek. Opisuje Fryderyk Schulz, obdarzony niemałym zmysłem obserwacji i podróżujący po ówczesnej Rzeczypospolitej Inflantczyk:

„Jedne z nich położone są nad samą Wisłą i dosyć porządnie wyglądają. Składają się one z podniesionego piętra jednego, podzielonego na małe gabineciki, w których mieści się jedna lub dwie wanny. Przez wszystkie przebiegają rury z zimną i ciepłą wodą (...). Kąpiel kosztuje cztery złote polskie razem z potrzebną bielizną. Kanapka, na której po kąpieli się odpoczywa, stoi tu także. Obie płci przyjeżdżają się tu często kąpać, a nie potrzebuję nawet mówić o tym, że się nikt nie sprzeciwia, jeśli dwie osoby płci różnej do jednego wchodzą gabinetu. W istocie łazienki często służą za miejsce schadzek dla nieszczęśliwych, uciśnionych kochanków, którym tu nic nie przeszkadza".

Jan Nepomucen Jezierski (1786–1858), wnuk znanego polityka i publicysty Jacka Jezierskiego (1722-1805), ostatniego kasztelana łukowskiego, odziedziczył po dziadku smykałkę do innowacji i przedsiębiorczości. Dzięki jego działalności Ryki zyskały miano polskiej „stolicy karpi".

Jezierski w młodości brał udział w wojnach napoleońskich, wyróżniając się w bitwie pod Sandomierzem w 1809 roku. Po zakończeniu wojskowej kariery, w której osiągnął stopień porucznika, został politykiem, był m.in. marszałkiem sejmików powiatowych, a potem od 1928 r. posłem na Sejm Królestwa Polskiego z powiatu garwolińskiego. Zasłynął swoją kontrowersyjną misją dyplomatyczną do cara w przededniu wybuchu powstania listopadowego, ale to materiał na osobną historię.

Jan Nepomucen w 1812 roku ożenił się z Karoliną z Jelskich (1789-1859), z którą doczekał się pięciorga dzieci. Po upadku powstania listopadowego reprezentował pragmatyczne podejście: starał się utrzymywać bliskie relacje z caratem, z jednej strony widząc w tym zapewne korzyści dla swojej rodziny (przykładowo: swoją córkę Marię wydał za rosyjskiego księcia Golicyna). Z drugiej strony wykorzystywał swoje wpływy do interwencji u cara, gdy była potrzeba pomóc rodakom w jakiejś sprawie (z różnym skutkiem). W 1842 r. Jezierski uzyskał od władz carskich potwierdzenie tytułu hrabiowskiego (uzyskanego przez dziadka u austriackiego Cesarza), a w 1849 r. został marszałkiem szlachty guberni lubelskiej i otrzymał od cara tytuł koniuszego dworu cesarskiego.

Powrót na Lubelszczyznę

Mimo że kasztelan Jacek Jezierski faktycznie przeniósł swoją rodzinę z ziemi łukowskiej na Mazowsze, jego wnuk Jan Nepomucen powrócił na Lubelszczyznę. W 1816 r. zakupił od rodziny Czartoryskich dobra garbowskie, które stały się główną siedzibą jego potomków aż do ok. 1903 r. Pałac w Garbowie, istniejący do dziś, był świadkiem jego pierwszych prób na polu hodowli ryb. Jezierski szybko dostrzegł potencjał terenów wokół Garbowa do rozwijania gospodarstwa rybnego.

Ryki: stolica karpia

Jezierski traktował hodowlę ryb nie tylko jako źródło dochodu, ale również jako pasję. Podróżował za granicę, by zgłębiać wiedzę na temat najlepszych praktyk w rybołówstwie, współpracując z ekspertami i korzystając z literatury, w tym jednego z pierwszych polskich dzieł pt. „Opisanie porządku stawowego" Stanisława Strojnowskiego z 1609 r., którego oryginalny egzemplarz miał mieć w swojej prywatnej bibliotece.

W rozwoju gospodarstwa rybnego w Rykach ważną rolę odegrał Wiktor Jezierski. Niespokrewniony z Janem hr. Jezierskim, był pasjonatem i praktykiem rybołówstwa i już wcześniej z powodzeniem prowadził hodowle ryb, co skłoniło hrabiego do powierzenia mu zadań w Garbowie. Wiktor wywiązał się z nich wzorowo, tworząc plan stawów, który – z niewielkimi modyfikacjami – funkcjonował przez lata jako fundament gospodarstwa rybnego.

W 1836 r. Jezierski zakupił dobra rządowe Ryki i Sarny. Zachęcony sukcesami w Garbowie, już rok później rozpoczął zakładanie stawów rybnych w Rykach. Pierwszy ze stawów założony został w roku 1837, następnie powstały inne pomiędzy latami 1844 a 1850. Tutaj z kolei nieocenionym wsparciem był

Tomasz Sobolewski, pracujący w gospodarstwie od 1837 r. który szybko stał się kluczowym współpracownikiem hrabiego. Z czasem przejął główne kierownictwo nad rybołówstwem. Zresztą mieszkał niedaleko stawów, gdzie w swoim domu-pracowni opracowywał różne innowacje, np. projekty specjalnych akwariów. Jego zaangażowanie i innowacyjność zostały docenione w 1867 r. na wystawie rolniczej w Warszawie, gdzie zdobył list pochwalny oraz nagrodę pieniężną za wystawienie imponujących okazów ryb w akwarium własnego projektu. Sobolewski zyskał uznanie nie tylko w dobrach Jezierskich, ale również w innych miejscach, gdzie doradzał w zakresie organizacji gospodarstw rybnych.

W 1867 roku „Kurjer Codzienny" opisywał imponujące rozmiary gospodarstwa rybnego w Garbowie i Rykach. W Garbowie znajdowało się sześć stawów roślicowych, cztery wyrostowe oraz 17 sadzawek zajmujących łącznie powierzchnię 250 morgów. Natomiast w Rykach istniało dziewięć stawów roślicowych, siedem wyrostowych oraz 19 sadzawek rozciągających się na powierzchni 466 morgów. Jednocześnie trwały prace nad urządzeniem dodatkowych stawów i sadzawek w Rykach, co świadczyło o dalszym rozwoju hodowli ryb na tych terenach.

Ryckie karpie na stołecznych stołach

Hodowle w Rykach i Garbowie były regularnie opisywane w prasie. Doskonała organizacja i znaczące zyski sprawiły, że gospodarstwa Jezierskiego uznawano za wzór. W takich działaniach widziano szansę w poprawę sytuacji ekonomicznej wsi. W „Gazecie Rolniczej" z 1850 roku odnotowano, że hodowle przynosiły rocznie dochód rzędu 100 000 złotych. Ryby z Ryk były transportowane do Kośmina do brzegów Wieprza, a potem spławiane Wieprzem i Wisłą do Warszawy, która była jednym z głównych odbiorców tutejszych ryb, głównie karpi (co jednak było kroplą w morzu stołecznego popytu na ryby).

Warto dodać, że relacje i opisy z gospodarstwa rybnego w Rykach pojawiały się na przestrzeni dziesięcioleci wielokrotnie w krajowej prasie np. „Gazecie Rolniczej", „Rolniku i Hodowcy", „Tygodniku Rolniczym", za każdym razem podkreślając, że hodowla ryb może być panaceum na trudną sytuację na wsi i popadające w kłopoty finansowe gospodarstwa ziemiańskie. Przedstawiano szczegółowo dochody i wydatki ryckiego gospodarstwa, wskazując na generowane przez nie zyski.

Dziedzictwo

Po śmierci Jana Nepomucena Jezierskiego w 1858 r., majątki w Garbowie i Rykach, w tym gospodarstwo rybne, przypadły jego małoletnim wnukom – Waldemarowi i Aleksandrowi. Do czasu osiągnięcia przez nich pełnoletności, zarząd nad majątkiem sprawowała ich matka, hr. Julia Jezierska z Bobryńskich. Trudne czasy po Powstaniu Styczniowym, spowodowały chwilową stagnację hodowli ryb w Rykach. Kryzys ten jednak nie trwał długo – od 1873 r., po rozpoczęciu gospodarowania przez Aleksandra Jezierskiego (1852-1895), hodowla ryb zaczęła się odradzać. Potwierdza to wzmianka z 1888 r. w tygodniku „Rolnik i Hodowca", gdzie czytamy, że „świetnie rozwija się gospodarstwo rybne w Rykach hr. Jezierskiego, w pow. garwolińskim. Z wielką starannością prowadzone gospodarstwo, opłaca się sowicie. [...] Należy zwrócić uwagę, że większość gruntów na stawy zamieniona, w kulturze rolnej nie dałaby się eksploatować". Aleksander poświęcił się zarządzaniu majątkiem, pisał nawet eksperckie artykuły o hodowli ryb do prasy (zachęcając innych do podejmowania takiej działalności). Niestety zginął tragicznie w 1895 roku, w wyniku upadku z konia.

Po jego śmierci majątkiem zarządzały krótko jego dzieci: Jan Jezierski i jego siostra Irena, jednak ostatecznie dobra zostały sprzedane za długi w 1903 r. Ich następnym właścicielem został hrabia Adama Feliksa Ronikier.

Jan Nepomucen Jezierski pozostawił po sobie imponujące dziedzictwo. Gazety branżowe, jeszcze w 1910 r. pisały, że „gospodarstwo rybne w Rykach ma dziś już szeroką, sławę, tak iż nawet z bardzo odległych gospodarstw w kraju i w Rosji i przychodzą znaczne zapotrzebowania" i było określane jako „przodujące i wzorowe, które powinno być bodźcem i zachętą dla innych". Warto zastanowić się, czy zasługi Jana Nepomucena Jezierskiego nie powinny być jakoś upamiętnione w Rykach.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 17804c70b0

Z radzyńskich opowieści Josepha Schupacka (cz. I)

Zabójczy dylemat Meira Schupacka

Napisane w 1981 roku wspomnienia Josepha Schupacka noszą tytuł „Dead Years" - „Martwe lata". Są opowieścią „naocznego" urodzonego w 1922 roku uczestnika życia w przedwojennym Radzyniu oraz świadka zagłady społeczności żydowskiej. Zawierają mnóstwo cennych szczegółowych informacji, opowieści, nazwisk, miejsc i wydarzeń.

Schupack urodził się w radzyńskiej rodzinie Żydów nieprzesadnie religijnych - obchodzili wszystkie święta, szabas, dzieci kształciły się w żydowskich szkołach, jednak nie miało to wiele wspólnego np. z nasileniem praktyk religijnych bardzo licznych w ówczesnym Radzyniu ortodoksów chasydzkich. Marzeniem Josepha była emigracja do Izraela i tam podjęcie nauki w szkole rolniczej. Na razie pracował w miejskiej elektrowni, co potem w czasie okupacji pozwoliło mu być, w porównaniu do jego współplemieńców, w nieco uprzywilejowanej pozycji, bo traktowany był przez hitlerowców jako tzw. „pożyteczny Żyd", bez którego miasto nie mogłoby funkcjonować.

Polacy w czarnych barwach

Schupack jest niezwykle krytyczny wobec swoich przedwojennych sąsiadów. Z perspektywy lat z jego perspektywy i w jego pamięci najdonioślejszymi dominantami społecznego życia w Radzyniu i jego okolicach były antysemickie działania środowisk inspirowanych przez Kościół oraz narodową demokrację (tu dostaje się m.in. księciu Sewerynowi Czetwertyńskiemu) oraz ludowe zamieszki i bojkoty. Bardzo pozytywnie pisze z kolei o Józefie Piłsudskim. W jego śmierci w 1935 roku widzi cezurę zaczynającą złe czasy dla polskich Żydów. Również wielkim bólem i rozczarowaniem okazała się próba powrotu do Radzynia po zakończeniu wojny - natknął się m.in. na faceta, który nosił płaszcz jego ojca oraz dawnego współpracownika, który przed wojną był antysemitą i, jak się okazało, teraz także nim pozostał. Po kilkunastu godzinach chodzenia po mieście, które z jego perspektywy stało się zupełnie puste, opuścił je na zawsze i - z pewnymi perypetiami - wyjechał do Niemiec.

Materiał na wielki film

Historii przeżycia Schupacka jest absolutnie wyjątkowa, pełna zwrotów akcji, odważnych działań, szalonych pomysłów i - nie mogło być inaczej... - szczęścia. Próba ucieczki do Sowietów, getta w Radzyniu, Międzyrzecu, próby utrzymania się na aryjskich papierach po aryjskiej stronie w Warszawie, obozy w Majdanku, Auschwitz, Dora, Bergen - Belsen - śmierć co chwilę czyhała o włos. Jeszcze przed „ostatecznym rozwiązaniem" co chwilę z listy członków rodziny oraz bliższych i dalszych znajomych trzeba było skreślać kolejne imiona: brata zastrzelonego w Lublinie, siostry Soni zabitej ot tak, przy drodze gdzieś pod Żabikowem, kolegów, współpracowników.

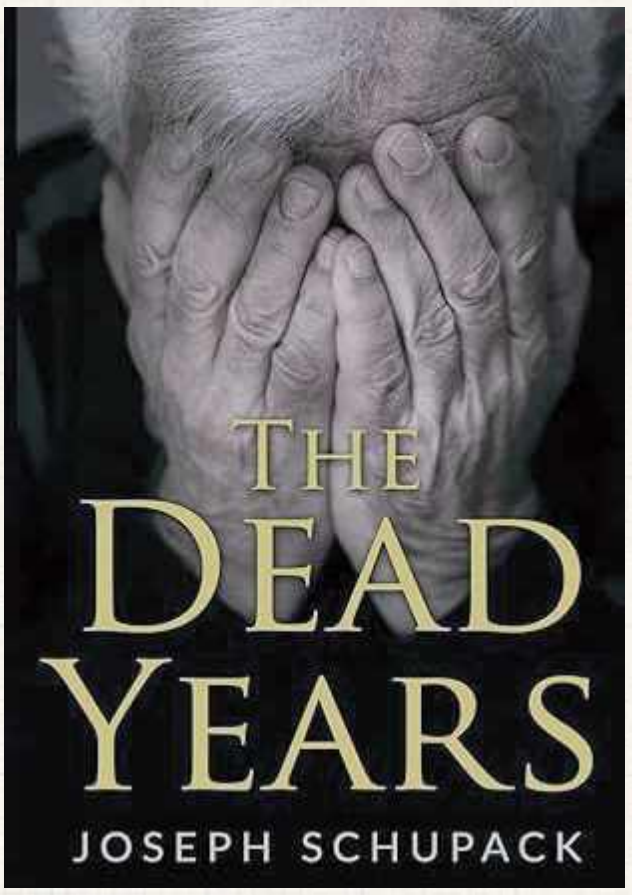

Anglojęzyczne i niemeckojęzyczne wydanie książki Schupacka dostępne jest w księgarniach internetowych, natomiast gdyby - mimo że czasem jest to dla Polaków niełatwa lektura - zechciał przełożyć publikację na język polski - byłaby to niesłychanie cenna inicjatywa. To samo dotyczy tłumaczenia na polski „Ksiąg Pamięci" - yizkor books, które stanowią bezcenne źródło wiedzy nie tylko o społeczności i zagładzie Żydów, ale również funkcjonowaniu przedwojennych miasteczek na wschodzie Polski

Nazwiska Schupacka nie znajdujemy w skorowidzu mieszkańców miasta w latach 1931 - 1939. Na wzmiankę o nim natrafiamy jedynie we wspomnieniach innego radzyńskiego Żyda Jeszuy Rosenkranca, który natrafił na niego w obozie koncentracyjnym, gdzie Schupack był zatrudniany jako elektryk co dawało mu stosunkowo dobre warunki życia

Morderczy dylemat

Pierwszą ofiarą z rodziny Schupacków był jego brat Meir. Do jego dobrowolnego zgłoszenia się w łapy gestapo doszło w szczególnych okolicznościach. *Był wysokim mężczyzną o szerokich barkach, silnym i zdrowym. Był zaprzeczeniem wszelkich rasistowskich teorii, odwrotnością stereotypu Żyda rozpowszechnianego w Der Sturmer (...) Pewnego grudniowego piątku w 1941 roku odśnieżaliśmy przed naszym domem, kiedy zobaczyliśmy psa szefa gestapo Fischera. Wiadomo było, że czworonożnym bandytą idzie dwunożny. - Uciekajmy, idą po mnie - powiedział cicho. Poprzedniej nocy miała miejsce niemiecka akcja, w trakcie której aresztowano wielu Żydów i Polaków, w tym byłego oficera Borkowskiego. (...) Nie wiem, co mój brat miał wspólnego z akcją, Borkowskim i co Niemcy do niego mieli. (...) Wiem tylko, że się przyjaźnili i często ze sobą rozmawiali. Mój brat musiał być z jakiejś przyczyny cierniem w oku dla gestapo.*

Potem dowiedzieliśmy się, że członek SD Adolf Dykow, etniczny Niemiec o złym charakterze, znany morderca Żydów razem z dwoma innymi skierowali się prosto do naszego mieszkania. Moja matka i siostra były wtedy chore i leżały w łóżku. Zapytali o mojego brata i zdemolowali wszystko. Zapowiedzieli, że jeśli mój brat w poniedziałek do 7 rano nie zgłosi się do gestapo, wymordują wszystkich członków Judenratu i jeszcze stu innych Żydów. (...) Kilku członków Judenratu i policji żydowskiej przyszło do nas. Niektórzy nas żałowali, inni namawiali, inni błagali. Nikt nie wątpił w powagę groźby. Bracia ukryli się w innych miejscach, ale Joseph wieczorem przekradł się do domu i uczestniczył w kolacji szabasowej. Zaczęła się ona od modlitwy matki (ojciec był uwięziony). *Minęło sporo czasu, kiedy po modlitwie matka otworzyła oczy. Jej twarz już była zupełnie inna. (...) Pokój był wypełniony ciszą. (...) Ultimatum opiewało na 72 godziny - mieliśmy tylko tyle czasu do namysłu. Żyć z tym było tragedią dla mojej matki i całej rodziny. Nie mogę opisać uczuć mojego brata. Wiem tylko, że nie chciał decyzji podejmować samodzielnie i czekał na radę od swoich najbliższych.*

Kiedy jednak spotkali się, nikt nic nie mówił. Po prostu wymieniali uściski i płakali razem. *Mój brat wstał, opuścił kryjówkę i poszedł do fryzjera. Kazał ogolić sobie głowę, żeby uniknąć pierwszego etapu upokorzenia przez Niemców. Miał 27 lat. Nigdy więcej go nie widzieliśmy...*

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pożar pałacu w Lubartowie

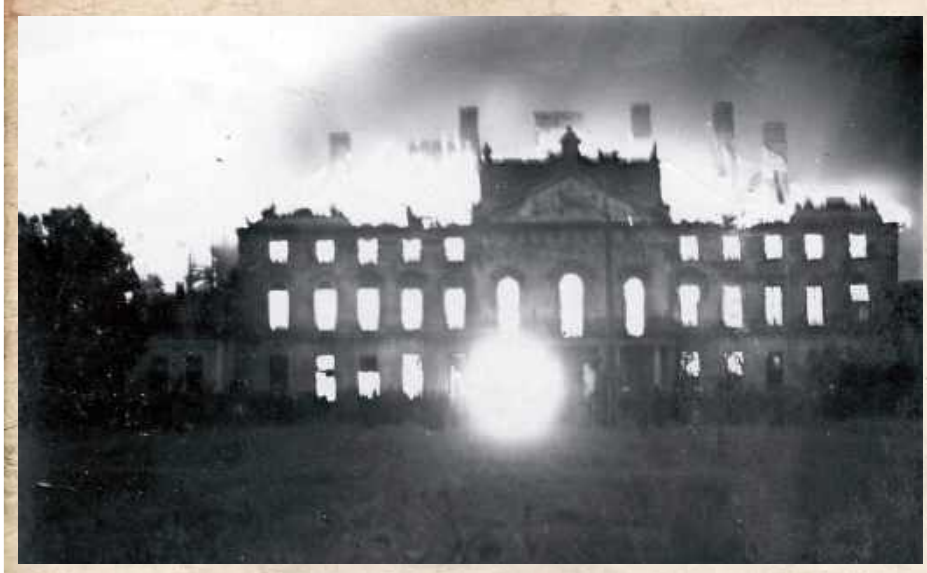

Fotz portalu fotopolska.eu, ze zbiorów mieszkańców Lubartowa

Swoje najlepsze czasy pałac Sanguszków w Lubartowie miał w końcówce XVIII wieku. Później był nieustannie przebudowywany, Henryk Łubieński w stajniach produkował fajans, w 1925 roku został odkupiony przez Braci Kresowych. W 1933 wybuchł potężny pożar: z wnętrza zachowały się tylko kominki, natomiast zaskakująco dobrze, obroniły się mury, na których została nawet część zdobień. Dzieła zniszczenia dopełnili kilka lat później Niemcy, którzy część cegieł wykorzystali jako budulec na drogi. Po wojnie przystąpiono do dość udanej rekonstrukcji. Od 1999 mieści się tu siedziba Starostwa Powiatowego.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Prawdzic i Pilawa z Józefowa nad Wisłą

Statut Gminy Józefów nad Wisłą stanowi, że herbem jest złoty lew wyskakujący w lewo zza muru i półtrzecia krzyża z lewej strony. Rajcy mieli dość prostą decyzję, bo takiej wyobrażenie jest na znanych nam najstarszych, pochodzących z XVIII wieku pieczęciach miasta

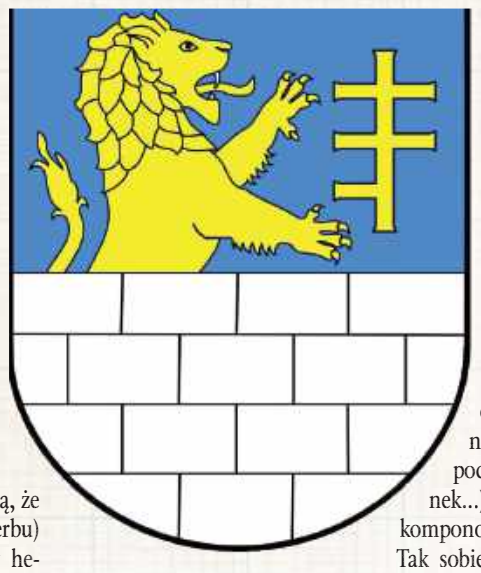

Nasi Czytelnicy już wiedzą, że w blazonowaniu (opisie herbu) nie ma pomyłki: strony w heraldyce są odwrócone, oznacza się je z perspektywy rycerza niosącego tarczę. Znak stanowi połączenie dwóch świetnie znanych herbów: Prawdzica (czyli owego lwa wyskakującego zza muru) i Pilawy. Tu jednak mamy pewną anomalię. Pilawa, czyli półtrzecia krzyża (dwie górne belki są pełne, dolna tylko z jednej strony) noszona przez założycieli miasta Potockich dolną belkę miała tylko z heraldycznej lewej, w herbie Józefowa jest tylko heraldyczna prawa. Takie drobne zmiany były często spotykaną praktyką pozwalającą dostrzec, o czyj znak chodzi. Nie jesteśmy pewni, skąd wziął się w herbie Prawdzic. Zwykle lewe trzyma w łapach obręcz („prawdą" nazywano podkładkę pod stawiany na stół garnek...), ale tym razem dokomponowano mu drugi herb. Tak sobie Potoccy i dobry król Jan Trzeci postanowili i tak zostało...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 17804c70b0

Lukow24.pl

Mieszkańcy gminy Serokomla świętowali Andrzejki na wyjeździe

Tegoroczne Andrzejki członkowie Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Serokomla postanowili uczcić w nieco inny sposób.

Zamiast tradycyjnych wróżb i zabaw, zdecydowano się na integracyjny wyjazd. Pierwszym punktem programu był seans filmu „Listy do M. Pożegnania i powroty" w Cinema City Plaza w Lublinie. Po filmie uczestnicy udali się do Karczmy Bida w Bogucinie, gdzie czekała na nich uroczysta kolacja. Uczestnicy wyjazdu andrzejkowy wypad mogą uznać za naprawdę udany.

an

Fot.Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Serokomla

Zamiast wróżyć z wosku, wybrali się do kina i na kolację

Fot.Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Serokomla

Po seansie na uczestników wyjazdu czekała solidna kolacja

Medalistki docenione przez wójta

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Staninie wójt złożył podziękowania za sukcesy w sporcie zawodniczkom tremującym sztuki walki.

Przedstawiciele gminy i zaproszeni goście mieli okazję osobiście pogratulować Karinie Ogrodnik, uczennicy Zespołu Szkół w Staninie oraz zawodniczce Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin, która odniosła wielki sukces na arenie międzynarodowej. Młoda sportsmenka zdobyła złoty medal podczas zawodów Pucharu Europy w Katowicach. Towarzyszyła jej sensei Agnieszka Borek, trenerka i mentorka, która na tych samych zawodach sięgnęła po srebrny medal. Wójt Krzysztof Kazana pogratulował zawodniczkom, życząc im dalszych sukcesów sportowych.

an

Fot.Gmina Stanin

Zawodniczki trenujące sztuki walki zostały wyróżnione podczas ostatniej sesji Rady Gminy

Publiczność rozbawiona do łez

Kabaretowe show w ŁOK

Na scenie Łukowskiego Ośrodka Kultury, 7 grudnia zaprezentował się kabaret FiFa-RaFa.

Ola i Mateusz Kwiatkowscy - duet zarówno na estradzie, jak i w życiu, zaprezentował swój najnowszy program kabaretowy „Love is in the air".

- Ta para potrafi bawić ludzi. Kabaret zabrał nas w przestworza dobrego humoru, pomiędzy obłoki absurdu i dobrej zabawy. To był prawdziwy odlot. - mówi Tomasz Kanadys, kierownik ŁOK. - Nasza publiczność została rozwalona na łopatki! Artyści bawili do łez i zdobyli tak wielkie uznanie, że przez długi czas nie mogli zejść ze sceny – dodaje Tomasz Kanadys.

„Love is in the air" to mieszanka komedii, muzyki i pełnej wdzięku interakcji z widzami, która na długo pozostanie w pamięci uczestników tego wydarzenia.

an

Fot.ŁOK

Artyści bawili publiczność do łez

Fot.ŁOK

Pamiątkowe zdjęcia z kabaretem

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Wyniki konkursu recytatorskiego „Uśmiech Pana Boga”

W Łukowskim Ośrodku Kultury już po raz 24. odbył się Wojewódzki Konkurs Poezji i Prozy Ks. Jana Twardowskiego „Uśmiech Pana Boga”. Wydarzenie miało miejsce 10 grudnia.

Fot.ŁOK

W Łukowskim Ośrodku Kultury już po raz 24. odbył się Wojewódzki Konkurs Poezji i Prozy Ks. Jana Twardowskiego

Organizatorami wydarzenia byli Łukowski Ośrodek Kultury oraz Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Po wysłuchaniu i obejrzeniu 40 prezentacji w dwóch kategoriach artystycznych: Turniej recytatorski (cztery grupy wiekowe) oraz Monodram (etiuda teatralna), przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

Kategoria artystyczna: Turniej recytatorski Szkoła Podstawowa kl. I–III (szóstka recytatorów):

1 miejsce - Wiktoria Zdanowska, ŁOK, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

2 miejsce - Milena Piątkowska, SP w Zakrzewie, opiekun artystyczny - Danuta Domańska-Guz

3 miejsce - Antonina Sobiczewska, ŁOK, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

Kategoria artystyczna: Turniej recytatorski Szkoła Podstawowa kl. IV–VI (16 recytatorów):

1 miejsce - Maksymilian Zdanowski, ŁOK, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

2 miejsce - Anna Skowron, GOK w Ulanie-Majoracie, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

3 miejsce - Julia Jóźwicka, POK „Dom Chemika”, opiekun artystyczny - Anna Magdalena Filipiakwyróżnienie - Weronika Chamioło, Zespół Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

wyróżnienie - Zuzanna Baran, POK „Dom Chemika”, opiekun artystyczny - Katarzyna Grudzieńwyróżnienie - Szymon Walaszek, Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej, opiekun artystyczny - Zofia Kozłowska

Kategoria artystyczna: Turniej recytatorski Szkoła Podstawowa kl. VII–VIII (siódemka recytatorów):

1 miejsce - Piotr Mućka, ŁOK/SPw Domaszewnicy, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka/Ewa Krupa

2 miejsce - Zuzanna Nowakowska, POK „Dom Chemika”, opiekun artystyczny - Anna Magdalena Filipiak

3 miejsce (ex aequo) - Wiktoria Król, GOK w Ulanie-Majoracie, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka3 miejsce (ex aequo) - Bartosz Ścioch, ŁOK/SP w Domaszewnicy, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka/Ewa Krupa

Kategoria artystyczna: Turniej recytatorski Szkoła Ponadpodstawowa (ósemka recytatorów):

1 miejsce (ex aequo) - Wiktoria Czyżak, ŁOK/GOK w Ulanie-Majoracie, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

1 miejsce (ex aequo) - Maksymilian Artecki, IV LO im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej, opiekun artystyczny - Joanna Ostrowska

3 miejsce - Maciej Radomyski, ŁOK, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłkawyróżnienie - Natalia Polkowska, ŁOK, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłkawyróżnienie - Paweł Tymoszuk, LO im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim, opiekun artystyczny - Ewelina Pocztarska**Kategoria artystyczna: Monodram - etiuda teatralna (trzech uczestników):**

1 miejsce - Luiza Mazurek, POK „Dom Chemika”, opiekun artystyczny - Katarzyna Grudzie

2 miejsce (ex aequo) - Oliwia Chabros, POK „Dom Chemika”, opiekun artystyczny - Anna Magdalena Filipiak

2 miejsce (ex aequo) - Pola Pocztarska, SP nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi im. Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim, opiekun artystyczny - Ewelina Pocztarska

Nagroda specjalna im. Marii Haliny Balińskiej:

Julia Osiak, ŁOK, opiekun artystyczny - Sławomir Żyłka

an

Ż Y C Z E N I A

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy radosnego, świątecznego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku!

Przewodniczący Rady Gminy
Stoczek Łukowski
Michał Rosa

Wójt Gminy
Stoczek Łukowski
Marek Czub

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Jak „Misiek” został wiceprezesem Bizona

W ostatnim czasie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze członków Klubu Sportowego Bizon Jeleniec.

Podczas zebrania wybrano prezesa oraz zarząd klubu na nową kadencję. Kolejną kadencję na fotelu sternika lidera Klasy A spędzi Tomasz Sokołowski. Funkcję wiceprezesa pełnić będą Michał Botwina oraz Paweł Komorek. W skład zarządu weszli również: Mariusz Ciołek, Mateusz Gajda, Dariusz Jamborski, a także Dawid Rosłoń.

mp

ROZMOWA Z Michałem Botwiną, grającym wiceprezesem Bizona Jeleniec

W Bizonie do końca. Czekam na mecz z synkiem

Michał Botwina (w środku) będzie grającym wiceprezesem Bizona Jeleniec (fot. Kinga Olek)

„Misiek”, skąd decyzja o startowaniu do zarządu?

- Pojawiłem się na zebraniu. Zostałem zgłoszony przez środowisko. Nie protestowałem (śmiech - przyp. red.).

Ciągnie Cię do zarządzania Bizonem?

- Do zarządzania niekoniecznie. Może bardziej do wsparcia osób rządzących, którzy bardzo dobrze wykonują swoją pracę. Były chwilowe problemy, ale jak widać, dzięki dobrym decyzjom i postawieniu na młodzież w tym wznowienie i utworzenie grupy juniorów, którzy świetnie sobie radzą i powrocie dużej części wychowanków naszego klubu, wszystko wraca na odpowiednie tory. Chciałbym jakimś doświadczeniem z życia piłkarskiego pomóc w tym, co teraz się dzieje w klubie.

Co znaczy dla Ciebie Bizon?

- Wiadomo, że próbowałem gry w innych klubach. Każdą przygodę wspominam miło. Z każdej wyniosłem jakąś lekcję, aczkolwiek zawsze czułem, że koniec końców skończę w Jeleńcu. I tak będzie mimo tego, że mieszkam 120 kilometrów od klubu. Pewne jest, że zakończę grę w piłkę w Bizonie. Dodatkowo, dzięki funkcji w zarządzie, mam pewność, że będę miał powody, żeby ciągle być przy klubie, w którym się wychowałem.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?

- Zaczynałem grę w juniorach w Bizonie. Moim pierwszym trenerem był Sławomir Pałucki, który dał mi wolną rękę w grze. Nie kazał mi trzymać się żadnej pozycji. Później w wieku 15 lat dzięki specjalnym badaniom i staraniom Krzysztofa Mućki - ówczesnego prezesa Bizona zacząłem grać w seniorach. Wtedy grałem jeszcze z: Tomkiem Sokołowskim, Darkiem i Tomkiem Jamborskimi, Krzyśkiem Osiakiem. Różnica wieku była spora, ale dużo mnie to nauczyło. Na pewno charakteru na boisku.

Był czas, kiedy byłeś obiecującym młodzieżowcem. Dzwoniły inne kluby?

- Oczywiście. Gdy grałem w Orlętach Łuków, często pojawiały się zapytanie. Po części nie było to dziwne i wyjątkowe. Przecież każdy szuka bramkostrzelnego młodzieżowca. Do konkretów nigdy nie doszło.

Co robisz oprócz gry w piłkę?

- Mieszkam pod Warszawą. W Ząbkach pracuję w sklepie z elektroniką.

Ale w piątki obowiązkowo wracasz w rodzinne strony?

- W miarę możliwości wracałem na weekend w rodzinne strony, aczkolwiek w ostatnim czasie nie bywałem na treningach. Czas na to nie pozwalał. Trenowałem indywidualnie (śmiech - przyp. red.).

Jaki jest plan na wiosnę?

- Chcemy ciągnąć serię bez porażki jak najdłużej. Co do awansu sprawa jest otwarta. Zobaczymy, co będzie. Na pewno trzeba będzie porozmawiać, ale żeby doszło do takich rozmów, trzeba wygrać kilka meczów. Na teraz nie zaprzątamy sobie głowy Klasą Okręgową. Musimy wygrać Klasę A.

Stadion Bizona kiedyś i dzisiaj...

- Kiedyś samo boisko było wąskie, ale ten fakt często pomagał nam osiągnąć dobry wynik. Po awansie do czwartej ligi staraliśmy się o licencję na grę w Jeleńcu. Mimo działań zarządu oraz przedstawicieli Urzędu Gminy z wójtem Krzysztofem Kazaną na czele nie udało się, aczkolwiek z tych starań została trybuna z krzesełkami. Powiększone zostało boisko, a do tego mamy oświetlenie. Poza tym mamy dużo wolnego przygotowanego placu pod kolejne inwestycje.

Mam rozumieć, że będziesz grającym wiceprezesem? Nie wieszasz butów na kołek?

- Miałem plan kończyć grać po skończeniu „trzydziestki”. Życie napisało inny scenariusz. Na nowo złapałem chęci do gry. Z pewnością przyczyniły się do tego wyniki i powrót „starej gwardii”. Póki co, nie mam planów przerwania przygody z piłką.

A może poczekasz na synka, by zagrać w jednej ekipie ze swoją pociechą?

- Byłoby pięknie. To powoli taka Bizonowska tradycja. Może uda się ją podtrzymać. Nie tak dawno w jednej drużynie grali: nasz prezes Tomasz Sokołowski wraz z synem czy Krzysztof Osiak ze swoim pierworodnym.

> Pojawiłem się na zebraniu. Zostałem zgłoszony przez środowisko. Nie protestowałem (śmiech - przyp. red.)

> Miałem plan kończyć grać po skończeniu „trzydziestki”. Życie napisało inny scenariusz. Na nowo złapałem chęci do gry

Polska Kasprowicza z awansem!

Reprezentantki Polski do lat 19 poznały rywali, z którymi zagrają w drugiej rundzie eliminacji Europ 2025.

Biało-czerwone z racji bycia gospodarze mają zapewniony udział w finałach, ale zmagania eliminacyjne mają jak największy sens szkoleniowy. Poprzez grę o stawkę przygotowują się do głównych zawodów.

Zespół Marcina Kasprowicza mają za sobą mecze pierwszej rundy kwalifikacyjnej. Biało-czerwone grały w Brzegu i Nysie. Uległy 1:2 Włoszkom, rozbiły 8:0 reprezentację Turcji oraz pokonały 1:0 Anglię, czyli brązowe medalistki mistrzostw Europy U-19.

Polska wywalczyła drugie miejsce i zdobyła promocję do kolejnej fazy rozgrywek, dzięki najlepszemu bilansowi bramkowemu w gronie trzech drużyn. Kolejne mecze odbędą się na początku kwietnia w naszym kraju. Biało-czerwone zmierzą się z zespołami: Niemiec, Finlandii oraz Izraela.

Kasprowicz od niedawna prowadzi reprezentację do lat 19. Kilka tygodni temu po raz ostatnio poprowadził zespół do lat 17 podczas mistrzostw świata na Dominikanie. Jego podopieczne awansowały do ćwierćfinału zawodów. W fazie grupowej pokonały 2:0 Zambię oraz bezbramkowo zremisowały z: Japonią i Brazylią. W meczu o półfinał uległy 0:1 Korei Północnej, która ostatecznie mundial zakończyła ze złotem.

W maju tego roku reprezentacja Polski sięgnęła ponadto po brązowe medale mistrzostw Europy. Właśnie to dało jej przepustkę na mistrzostwa świata.

Kasprowicza, który w przeszłości grał w Podlasiu Biała Podlaska, a jest głównie kojarzony z budowaniem kobiecego zespołu AZS-u PWSZ, później AZS-u PSW, który z powodzeniem radził sobie na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w kraju. Od lat zajmuje się prowadzeniem reprezentacji młodzieżowych naszego kraju kobiet.

mp

Marcin Kasprowicz

BIA

eprasa.pl 17804c70b0

Julia Osiak na podium Ogólnopolskiego Konkursu „Wolne Słowa”

Fot.ŁOK

W I edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Wolne Słowa” Julia Osiak zajęła 3. miejsce

W I edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Wolne Słowa”, recytatorka ŁOK - Julia Osiak zajęła 3. miejsce.

- Konkurs miał charakter online i w całości poświęcony był tekstom patriotycznym. Organizatorem konkursu był Trele Morele Punkt Kultury, który podkreśla, że wykonania poezji i prozy były cząstką wspólnego świętowania obchodów 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości - mówi instruktor ŁOK Tomasz Kanadys.

Jurorzy w protokole pokonkursowym napisali: „...Niestety w konkursie ktoś musi zająć wyższe lub niższe miejsce, jednak pamiętajcie, że ocena sztuki recytacji jest bardzo subiektywna. Dla nas Wszyscy jesteście wygrani - cieszymy się, że poszukujecie, tworzycie i poświęcacie czas literaturze i recytacji...”.

- A my gratulujemy Julce kolejnego tak znaczącego sukcesu w pracy z żywym słowem! - dodaje Tomasz Kanadys.

an

Choinkobranie – upatrz sobie najładniejsze drzewko!

W ostatnią niedzielę przed świętami (22 grudnia) Nadleśnictwo w Łukowie zaprasza na Choinkobranie.

Akcja będzie miała miejsce w Klimkach 34 (Leśnictwo Dąbrówka) w godzinach od 9 do 14. Każdy, kto przyjdzie w wyznaczone miejsce będzie miał możliwość wybrać sobie, wyciąć i kupić wymarzoną choinkę. Jak czytamy na stronie, organizatorzy zalecają odpowiedni ubiór i sprzęt czyli: zimowe buty, rękawiczki na zmianę, a nawet kalesony będą mile widziane. A ze wspomnianego sprzętu ręczna piła do cięcia drewna.

Tych, którzy nie mogą wziąć udziału w Choinkobraniu nadleśnictwo informuje, że choinkę można też kupić od poniedziałku do piątku w godzinach: 7:00-14:00 w leśnictwie Ławki - Gręzówka ul. Dębowa 4.

an

Pożar sadzy w łukowskim hotelu

We wtorek, 10 grudnia, około godziny 15, straż pożarna została wezwana do hotelu Miś przy ul. Wojska Polskiego w Łukowie.

Powodem interwencji był pożar sadzy w przewodzie kominowym. Na miejsce zadysponowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i dokonali szczegółowych pomiarów z wykorzystaniem kamery termowizyjnej oraz czujnika wielogazowego. Na szczęście sytuacja nie stwarzała zagrożenia dla personelu ani gości hotelu więc nie było konieczności ewakuacji z budynku.

an

LUK

Seniorzy w gminie Serokomla wspólnie obchodzili Wigilię

Kwiaty dla Edmunda Kozaka i Zenobii Goździak

7 grudnia, po raz kolejny odbyła się „Wigilia dla Seniorów”, w której wzięli udział mieszkańcy gminy Serokomla urodzeni przed 31.12.1951 r., czyli 73-latkowie i starsi.

Fot.GOPS Serokomla

Około 100 osób spędziło czas przy wspólnym kolędowaniu i wspomnieniach

Fot.GOPS Serokomla

Najstarszym mieszkańcom wręczono kwiaty. Byli to: Edmund Kozak, Zenobia Goździak, Marian Rościński, Jadwiga Mitura i Regina Czajka

Fot.GOPS Serokomla

Oprawę artystyczną przygotowali uczniowie z ZS w Serokomli

Uroczystość odbyła się w ZS w Serokomli, gdzie uczniowie chóru szkolnego pod kierunkiem Barbary Bartczak i Elżbiety Kozarskiej przedstawili część artystyczną.

- Głównym celem tego spotkania było podtrzymanie idei świąt i zwrócenie szczególnej uwagi na wzajemną życzliwość oraz tradycję nakazującą dzielenie się wszystkim tak, by w ludzkich sercach zagościła miłość, a na twarzach uśmiech i radość. Spotkanie to miało wyjątkowy symbol pamięci i wdzięczności kierowany do ludzi, którzy urodzili się i pamiętają uroki lat ubiegłego wieku - mówi kierownik GOSP, Agnieszka Ponikowska

Uczestnicy wigilii tradycyjnie podzielili się opłatkiem, składając sobie życzenia. Najstarszym mieszkańcom wręczono kwiaty.

Byli to: Edmund Kozak zam. Hordzież ur. w 1934 r., Zenobia Goździak zam. Serokomla ur. w 1935 r, a także trzy osoby urodzone w 1936 r. Marian Rościński zam. Hordzież, Jadwiga Mitura zam. Wola Bukowska i Regina Czajka zam. Wola Bukowska.

- Około 100 osób wspaniale spędziło czas przy wspólnym kolędowaniu i wspomnieniach - mówi Agnieszka Ponikowska. - Od wielu lat pracownicy GOPS w Serokomli pomimo wielu różnorodnych zadań organizują i przygotowują święto dla najstarszych mieszkańców gminy. Mam nadzieję, że za rok znów się spotkamy - dodaje.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele lokalnych władz, kierownik i pracownicy GOPS w Serokomli oraz ks. Stanisław Czajka.

an

Ż Y C Z E N I A

eprasa.pl 17804c70b0

Łukowianie hojnie wsparli potrzebujące zwierzaki podczas akcji Marty Niedziałek

Łukowianka Marta Niedziałek po raz czwarty zorganizowała zbiórkę „Gwiazdka dla Zwierzaków". Cieszy, że z roku na rok jesteśmy bardziej hojni i powiększa się liczba darów dla bezdomniaków, które wylądowały w schronisku lub są pod opieką stowarzyszeń.

Marta Niedziałek z darami dla zwierząt zawiezionymi do schroniska „Zwierzaki do wzięcia" w Goździe w gminie Kłoczew. - Z każdym rokiem osób zainteresowanych losem zwierząt potrzebujących pomocy jest w Łukowie coraz więcej, za co bardzo dziękujemy! - mówi

Zbiórka odbyła się 6 i 7 grudnia w klubie Apis na os. Chęcińskiego. Zbierano dary dla Schroniska dla psów „Zwierzaki do wzięcia" i domów tymczasowych dla kotów współpracujących ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt „Czaruś".

- Co roku obserwujemy coraz większe zainteresowanie tematem bezdomnych zwierząt wśród mieszkańców Łukowa. Ostatnio pojawiły się niepokojące informacje na temat współpracy Urzędu Miasta ze schroniskiem, które ma bardzo dobrą opinię osób działających w Straży Ochrony Zwierząt. Mam nadzieję, że Miasto Łuków nadal będzie współpracować z tym schroniskiem, które bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków – podkreśla pani Marta.

Coraz więcej darów

Łukowianka organizowała zbiórkę czwarty raz.

- Z każdą edycją zbieramy coraz więcej darów - w tym roku było ich co najmniej dwa razy więcej niż rok temu. Jak zwykle zbieraliśmy koce, ręczniki, akcesoria i zabawki dla zwierząt, środki czystości oraz dobrą karmę - chciałabym podkreślić, że tegoroczna karma jest bardzo dobrej jakości, za co serdecznie dziękujemy darczyńcom – mówi Marta Niedziałek.

- Chciałabym podziękować każdemu, kto pomagał w organizacji zbiórek od pierwszej edycji do obecnej - w dwóch pierwszych edycjach miałam innych współpracowników, jednak kiedy osoby mające realny wpływ na kreowanie łukowskiej rzeczywistości nie kontynuują zainteresowania tematem poprawy warunków życia bezdomnych zwierząt i nie wspierają konstruowania strategii ograniczania bezdomności zwierząt, a zwłaszcza kotów wolno bytujących, ja jako jedyny pomysłodawca „Gwiazdki dla Zwierzaków" od początku organizowanej wyłącznie pod moim nazwiskiem, nie mogłam postąpić inaczej, niż znaleźć do pomocy osoby prawdziwie zainteresowane tematem zwierząt - tłumaczy pani Marta.

- Jedyną osobą wspierającą moje działania i organizującą akcję razem ze mną od początku jest mój partner Piotr, bez którego pomocy prawdopodobnie nie zorganizowałabym już zeszłorocznej akcji i któremu chciałabym w tym miejscu bardzo podziękować – podkreśla pani Marta.

Naprawdę zainteresowane

Organizatorka zbiórki podkreśla, że obecnie współpracuje z osobami zainteresowanymi pomocą zwierzętom, a współpraca układa się doskonale.

- Każdy wspaniale wywiązuje się ze swojego zadania, dlatego zbiórka została przeprowadzona bardzo sprawnie i już w niedzielę 8 grudnia dostarczyliśmy dary do schroniska. Swoją część dla dokarmianych kotów odebrała też pani Ania. Drugi dom tymczasowy przeznaczone dla siebie dary postanowił przekazać schronisku i kotce z Łukowa, dla której właściciele schroniska organizują zabiegi weterynaryjne we własnym zakresie. Dzięki temu gestowi i hojności łukowian kotka ma na jakiś czas zapewnioną karmę i akcesoria, za co bardzo dziękuję. Oczywiście kotka, podobnie jak pozostałe zwierzęta, których w zależności od liczby adopcji jest w schronisku około 70, szukają odpowiedzialnych domów – dodaje pani Marta.

Kolejna akcja za rok!

- W trakcie zbiórki przeprowadziłam wiele inspirujących rozmów z mieszkańcami Łukowa, dla których los bezdomnych zwierząt nie jest obojętny. Coraz więcej osób porusza ten temat głośno i mam nadzieję, że zostanie to zauważone przez osoby zarządzające miastem, ponieważ nie zawsze to, czego chcą urzędnicy, pokrywa się z tym, czego chcą mieszkańcy, którzy ich wybierają. Obiecuję wrócić z akcją za rok, a w międzyczasie monitorować sytuację bezdomnych zwierząt w Łukowie we współpracy z lokalnymi organizacjami do tego powołanymi – dodaje pani Marta.

mo

PODZIĘKOWANIA:
Pani Marta bardzo dziękuję wszystkim, którzy wsparli zbiórkę oraz pomogli w jej przeprowadzeniu i promowaniu: Prezesowi Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Karolowi Goławskiemu i Kierowniczce działu kulturalno-społecznego ŁSM Katarzynie Skrzyszewskiej, Prezesowi PKS Tomaszowi Madoniowi za zapewnienie transportu do schroniska, dyrektorowi ŁOK Grzegorzowi Skwarkowi, p.o. Dyrektora OSiR Iwonie Zakrzewskiej, lekarzowi weterynarii Ilonie Misiak, a także osobom wspierającym ogłaszanie zbiórki w mediach i punktach stacjonarnych: restauracjom Golden Kebab & Grill, Halo Pizza, sklepom zoologicznym ZOO Market Łuków oraz kier. sklepu nr 1 Delikatesy Mięsne Łuków.
Szczególne podziękowania kieruję do Pana Karola, znanego w mediach jako „Turysta z Podlasia" i „kolorek 07", który odpowiedział na moją prośbę o nagranie zapowiedzi zbiórki, a jako miłośnik zwierząt i opiekun kotki Bubu adoptowanej ze schroniska zrobił to charytatywnie.
Bardzo dziękuję również mediom za nagłaśnianie informacji o zbiórce.

JAK MOŻNA POMÓC POTRZEBUJĄCYM ZWIERZĘTOM?

Jeśli ktoś chciałby wspomóc potrzebujące zwierzęta, może się skontaktować ze schroniskiem i lokalnymi organizacjami (np. przez profile na FB):
- Schronisko dla psów „Zwierzaki do wzięcia",
- Straż Ochrony Zwierząt Inspektorat Łuków,
- Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „Czaruś",
- Fundacja „Koci Galimatias".

Orlęta zwyciężyły!

14 grudnia drużyna Orląt Łuków (rocznik 2013) rozegrała dwa mecze w ramach Ligi pod Balonem na Bemowie w Warszawie. Zawodnicy zaprezentowali się z jak najlepszej strony, odnosząc dwa zwycięstwa.

Zespół zagrał w składzie: Kacper Ognik, Konrad Mazurek, Przemysław Deleżuch, Alex Cattelan, Wojciech Wardak, Franciszek Maciak, Antoni Celiński, Piotr Markowski, Alan Osiński, Jakub Goławski, Aleksander Kobojek, Michał Tomczak oraz Pola Wierzchowska

W pierwszym meczu Orlęta pokonały drużynę Progresu Warszawa 4:1. Drugie starcie ze Szkołą Brytyjską zakończyło się wynikiem 3:2 na korzyść łukowskiego zespołu. Choć wynik drugiego spotkania był bardziej wyrównany, to nie odzwierciedlał on faktycznego przebiegu gry. Przy lepszej skuteczności Orlęta mogły liczyć na bardziej okazałe zwycięstwo.

Drużyna Orląt zaprezentowała bardzo wysoką jakość gry, zarówno pod względem umiejętności technicznych, jak i współpracy zespołowej. Młodzi piłkarze skutecznie budowali akcje od obrony i stosowali agresywny pressing po stracie piłki. Trener Przemysław Wereszczyński wyraził ogromne zadowolenie z postawy swoich podopiecznych. - Jestem bardzo dumny z ich postawy. Dzięki zaangażowaniu i determinacji zespół osiągnął świetne wyniki - mówi Przemysław Wereszczyński, szkoleniowiec Orląt.

Młodym zawodnikom Orląt udało się również zachować koncentrację do samego końca, co miało duży wpływ na ostateczny wynik. Trener Wereszczyński nie zapomniał także o podziękowaniach dla osób, które pomogły w organizacji wyjazdu – Monice i Dawidowi Celińskim oraz Przemysławowi Wardakowi

mp

Dwernicki ma nowego trenera

Nowy szkoleniowiec Dwernickiego Maciej Syga z panią prezes oraz członkami zarządu klubu ze Stoczka Łukowskiego

Od rundy wiosennej zespół ze Stoczka Łukowskiego poprowadzi Maciej Syga.

33-latek ma uprawnienia UEFA A. Odbył kursy przygotowania motorycznego, jak również kurs mentalności sportowców.

W przeszłości pracował w: ULKS-ie Dębowica (Klasa A i Klasa B), Delcie Warszawa (grupy młodzieżowe, kierownik projektów), Polesiu Serokomla (Klasa A), Orlętach Łuków (IV liga, Klasa Okręgowa, dyrektor sportowy, grupy młodzieżowe), Huraganie Międzyrzec Podlaski (IV liga) oraz Lesovii Trzebieszów (grupy młodzieżowe).

Powodzenia.

mp

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Zamiast starej pływalni – nowoczesne baseny z masażerami, gejzerami i saunami

ŁUKÓW Władze Łukowa mają w planach budowę nowej krytej pływalni. Już w lipcu tego roku Rada Miasta Łuków postanowiła przeznaczyć pół miliona złotych na opracowanie dokumentacji tego obiektu.

Zamiast jednego basenu- tak jak dzisiaj, nowy kompleks ma mieć: główny basen o długości 25 metrów z sześcioma torami do pływania, mniejszy basen o długości 10 metrów i głębokości do 1,10 metra dla dzieci uczących się pływać, basen rekreacyjny, brodzik dla najmłodszych (fot. OSiR)

Ta kwota jest zapisana w projekcie przyszłorocznego budżetu, nad którym radni będą obradować w środę 18 grudnia. Obecny budynek krytej pływalni „Delfinek" ma swoje lata i nie spełnia już współczesnych standardów technicznych ani funkcjonalnych.

Nowy basen ma zastąpić wysłużoną pływalnię przy ulicy Siedleckiej i powstanie w tym samym miejscu - przy Szkole Podstawowej nr 5. Na razie trzeba przygotować projekt i dokumentację, ale plany są ambitne.

- Chcemy, aby nowa pływalnia była funkcjonalna, przystosowana do różnorodnych potrzeb, a jednocześnie opłacalna zarówno w budowie, jak i późniejszej eksploatacji – tłumaczył burmistrz Piotr Płudowski.

Co powstanie w miejscu starego „Delfinka"?

Nowy projekt to coś więcej niż tylko basen. To kompleks rekreacyjno-sportowy, który ma stać się miejscem spotkań, relaksu i aktywności fizycznej dla całej społeczności. Co znajdzie się w środku?

Basen sportowy – główny basen o długości 25 metrów z sześcioma torami do pływania, z czego jeden będzie miał regulowaną głębokość dna. To rozwiązanie idealne zarówno dla bardziej zaawansowanych pływaków, jak i początkujących.

Strefa nauki pływania – mniejszy basen o długości 10 metrów i głębokości do 1,10 metra, idealny dla dzieci uczących się pływać.

Basen rekreacyjny – tutaj pojawią się atrakcje takie jak masażery, gejzery wodne, kaskady, a także miejsca do relaksu w wodzie. Całość uzupełni zjeżdżalnia rurowa o imponującej długości 75 metrów oraz rwąca rzeka.

Brodzik dla najmłodszych – miejsce zaprojektowane specjalnie dla dzieci z płytką wodą (do 75 cm) i dodatkowymi elementami zabawowymi.

Strefa saun – sauna fińska, turecka, infrared oraz strefa relaksu z beczką schładzającą i tzw. prysznicem wrażeń.

Strefa fitness – dla tych, którzy preferują aktywność fizyczną na sali, powstanie przestrzeń wyposażona w bieżnie, orbitreki i inne urządzenia treningowe.

Strefa gastronomiczna i szatnie – sklepik z przekąskami, nowoczesne szatnie samoobsługowe i pomieszczenia sanitarne

Pomieszczenia administracyjne i techniczne – infrastruktura dla obsługi obiektu, w tym miejsca pracy dla ratowników i instruktorów.

Obecnie trwają działania związane ze zmianą zapisów Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Jednocześnie opracowano dokumentację potrzebną do przeprowadzenia przetargu na wykonawcę projektu technicznego. Po wyłonieniu wykonawcy, projekt techniczny ma być gotowy w ciągu 310 dni od podpisania umowy.

mo

Upamiętnili 13 grudnia – Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego

W 43 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w piątek 13 grudnia w kościele pw. NMP Matki Kościoła została odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny i kanonizacji bł. Ks. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, patrona „Solidarności" z udziałem internowanych i działających w „Solidarności".

Na uroczystości zaprosił Janusz Turski, Przewodniczący Oddziału NSZZ „Solidarność" w Łukowie. Maciej Izdebski, Z-ca Przewodniczącego Region Mazowsze NSZZ „Solidarność" Oddział w Łukowie poinformował w mediach społecznościowych o przebiegu uroczystości: - Dziś wspólnie z internowanymi oddaliśmy hołd wszystkim, którzy cierpieli i walczyli w obronie wolnej Polski podczas stanu wojennego. Została odprawiona Msza Święta w intencji ojczyzny, a następnie złożyliśmy kwiaty pod tablicą bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz św. Jana Pawła II, upamiętniając ofiary tamtych dramatycznych wydarzeń. Nie zapominajmy o tych, którzy swoją odwagą utorowali nam drogę do wolności. Cześć i Chwała bohaterom!

Złożono kwiaty pod tablicą bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz pomnikiem św. Jana Pawła II, upamiętniając ofiary dramatycznych wydarzeń z okresu stanu wojennego.

Niebezpieczne zdarzenie na łukowskiej ulicy

Rowerzysta trafił do szpitala

W ubiegłym tygodniu na ul. Przemysłowej w Łukowie doszło do zdarzenia, w którym ucierpiał 83-letni rowerzysta. Starszy mieszkaniec Łukowa przewrócił się na jezdnię podczas jazdy rowerem. Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Rowerzysta doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

an

Powalone drzewo utrudniało ruch. Interweniowała straż

Nad ranem, o godz. 5.35 strażacy interweniowali w Gminie Wola Mysłowska w miejscowości Świder.

Powodem interwencji było drzewo, które 9 grudnia przewróciło się na drogę, blokując ruch. Szybka reakcja strażaków z OSP Świder pozwoliła na sprawne usunięcie przeszkody i przywrócenie przejezdności na drodze. Przyczyną zdarzenia mogły być silne podmuchy wiatru. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

an

Pożar osobówki w gminie Trzebieszów

W gminie Trzebieszów w miejscowości Popławy Rogale zapalił się samochód osobowy.

Do groźnego pożaru doszło w piątek 6 grudnia około godz. 23. Na miejsce została zadysponowana straż pożarna z jednostek z OSP Trzebieszów oraz Popławy Rogale, która ugasiła płonące się auto. Niestety samochód został doszczętnie zniszczony. Wrak z miejsca zdarzenia odholowano na lawecie. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie ucierpiał.

an

Ż Y C Z E N I A

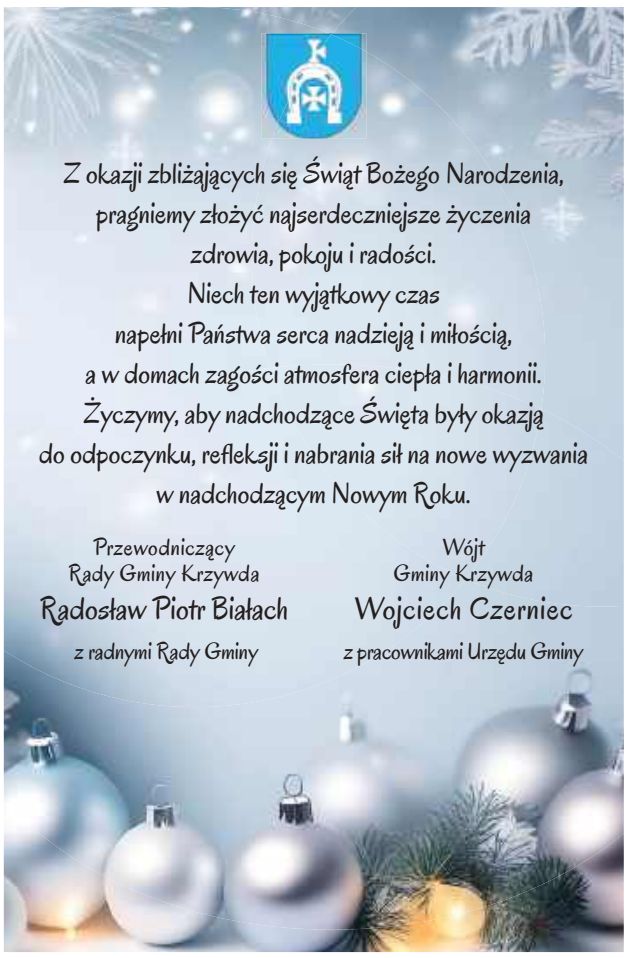

eprasa.pl 17804c70b0

Lukow24.pl

Uczniowie klasy policyjnej odwiedzili łukowską komendę

Fot. KPP Łuków

Młodzież mogła zobaczyć z bliska wyposażenie używane przez policjantów w codziennej pracy

10 grudnia łukowska komenda policji gościła uczniów pierwszej klasy policyjnej z Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym, którzy zapoznali się z codzienną pracą funkcjonariuszy.

Podczas powitania gości komendant powiatowy policji w Łukowie, podinsp. Leszek Wierzejski, przybliżył młodzieży strukturę jednostki, zakres działań poszczególnych komórek oraz wyzwania związane z noszeniem munduru.

Jak czytamy na stronie KPP w Łukowie:

- Uczniowie chętnie pytali o możliwość dopasowania ścieżki kariery w policji do własnych zainteresowań oraz o perspektywy rozwoju i awansu w tej służbie. Młodzież mogła też zobaczyć z bliska wyposażenie używane przez policjantów w codziennej pracy, a nawet wypróbować niektóre elementy sprzętu. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się informacje przekazane przez technika kryminalistyki, który mówił m.in. o sposobach ujawniania i zabezpieczania śladów na miejscu przestępstwa.

Podczas wizyty uczniowie poznali kulisy pracy funkcjonariuszy drogówki, obejrzeli wyposażenie radiowozów i dowiedzieli się, jak funkcjonują pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Dla wielu uczniów spotkanie to utwierdziło ich w przekonaniu, że praca w mundurze jest nie tylko wyzwaniem, ale i spełnieniem zawodowych ambicji.

an

Fot. KPP Łuków

Uczniowie mieli także możliwość założenia wyposażania policyjnego

Ż Y C Z E N I A

O G Ł O S Z E N I E

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Łukowie pomiędzy ul. Kiernickich a Alejami Lecha i Marii Kaczyńskich

1. Nieruchomości położone w Łukowie pomiędzy ul. Kiernickich a Alejami Lecha i Marii Kaczyńskich oznaczone jako działki Nr 6956/4 o pow. 296 m^2, Nr 6956/6 o pow. 45 m^2, Nr 6959/2 o pow. 68 m^2, Nr 6949/3 o pow. 55 m^2, Nr 8916 o pow. 25 m^2, dla których V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00025404/2, Nr 6963/2 o pow. 64 m^2, Nr 6946/2 o pow. 2 m^2, dla których V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00017933/0, Nr 6725/8 o pow. 354 m^2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00032768/3 oraz działka Nr 10826/2 o pow. 59 m^2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00025725/8.
2. Cena wywoławcza przedmiotowych nieruchomości wynosi **231 836,00 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); **wadium w wysokości 46 300,00 zł** (słownie: czterdzieści sześć tysięcy trzysta złotych).
3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w Sali Nr 107 na I piętrze w dniu **21 stycznia 2025 r. o godz. 10^{30}.**
4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numerów działek na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **15 stycznia 2025 r.**
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanych nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie w pobliżu ul. Bartniej

1. Nieruchomość położona w Łukowie w pobliżu ul. Bartniej oznaczona jako działka Nr 2654 o pow. 1773 m^2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00030845/3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **15 250 zł**; wadium w wysokości **3 000 zł** (słownie: trzy tysiące złotych).
2. Pierwszy przetarg ustny ograniczony do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, w Sali Nr 107 na I piętrze w dniu **21 stycznia 2025 r. o godz. 10^{00}.**
3. Przetarg jest prowadzony w trybie przetargu ograniczonego do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych, z uwagi na brak dostępu działki do drogi publicznej. Osoby zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości zobowiązane są do złożenia w tut. Urzędzie pisemnego oświadczenia wyrażającego wolę przystąpienia do przetargu zawierającego Nr Księgi Wieczystej nieruchomości przyległej do nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 2654 lub wskazanie innego dokumentu potwierdzającego władanie nieruchomością, najpóźniej do dnia 15 stycznia 2025 r. (wzór oświadczenia dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej i w tutejszym Urzędzie w pokoju Nr 7). Lista osób zakwalifikowanych przez Komisję przetargową do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona w siedzibie tutejszego Urzędu na tablicy ogłoszeń oraz zostanie umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.
4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **15 stycznia 2025 r.**
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

Dzieciaki z Gręzówki na koncercie mikołajkowym

Uczniowie najmłodszych klas z ZS w Gręzówce wybrali się na mikołajkowy koncert pt. „Święty Mikołaj i tajemnica zamrożonych prezentów", który odbył się w sali widowiskowej „Podlasie" w Siedlcach.

Muzyczne show pełne humoru i przygód przeniosło dzieci do świata, w którym Święty Mikołaj zmagał się ze świątecznymi problemami. Wraz z panem Sprężynką i zespołem Bąbel Ziombel dzieci pomagały uratować święta, co przyniosło im mnóstwo radości. Pan Sprężynka, znany ze swojej energii i charyzmy, podbił serca najmłodszych. Po koncercie uczniowie odwiedzili galerię obrazów, a następnie zrobili pamiątkowe zdjęcia ze Świętym Mikołajem i jego przyjaciółmi.

an

Fot. ZS Gręzówka

Pamiątkowe zdjęcie ze Świętym Mikołajem

Fot. ZS Gręzówka

Dzieci wzięły udział w koncercie pt. „Święty Mikołaj i tajemnica zamrożonych prezentów"

Wpadł hondą do rowu. Trafił do szpitala

60-letni kierowca wpadł do rowu podczas manewru wyprzedzania (fot. OSP Stanin)

GMINA STANIN:
W czwartek, 12 grudnia około godziny 15.10 na drodze krajowej 76 między miejscowościami Dąbie i Wólka Zastawska kierujący samochodem marki honda civic 60-letni łukowianin, wyprzedzając innego kierowcę, wjechał do rowu, doprowadzając do wywrócenia swojego auta.

- Kierujący hondą doznał na szczęście niegroźnych obrażeń ciała. Po udzieleniu pomocy w szpitalu został zwolniony do domu. Był trzeźwy - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Jak relacjonuje OSP Stanin:
- Nasze OSP zostało zadysponowane do zdarzenia, którym był wypadek komunikacyjny na DK 76 między miejscowościami Dąbie i Wólka Zastawska. Działania Zastępów JOP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu KPP osobie podróżującej samochodem.

Na miejscu działały: OSP Stanin, OSP KSRG DĄBIE, JRG Łuków, ZRM, Policja.

mo

Ż Y C Z E N I A

WESOŁYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA

Świąt wypełnionych
radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary,
szczęścia i powodzenia

życzą

Wójt Gminy Adamów - Karol Ponikowski,
Rada Gminy Adamów
oraz Pracownicy Urzędu

Życzymy zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.
Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych napełni Wasze serca
spokojem i radością. Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka
towarzyszy Wam przez cały Nowy 2025 Rok,
a szczere i najpiękniejsze Bożonarodzeniowe
życzenia spełniają się w każdym momencie.
Życzenia dla wszystkich Mieszkańców Gminy Wola Mysłowska
składamy bardzo serdecznie i ciepło.

Paweł Olkowicz
Przewodniczący Rady Gminy
Wola Mysłowska

Kinga Szerszeń
Wójt Gminy
Wola Mysłowska

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 17 grudnia 2024 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do dzierżawy.

Wykaz obejmuje część działki nr 1537/2 i nr 1565/2 o pow. 35m² przy Pl. T. Kościuszki oraz część działki nr 1622/2 o pow. 30m² przy ul. Wojska Polskiego.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰-15³⁰ (pok. nr 209) lub pod nr tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 17 grudnia 2024 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok
z ufnością spoglądamy w przyszłość, wierząc w spełnienie planów, marzeń, oczekiwań...
Pragniemy przeżyć niepowtarzalne świąteczne chwile w pokoju i wzajemnej bliskości.

Na ten wyjątkowy czas składamy Państwu
w imieniu Rady Gminy, pracowników Urzędu oraz własnym
serdeczne życzenia zdrowia, pogody ducha, zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów.

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Boże Narodzenie 2024 r.

LUK

eprasa.pl 17804c70b0

R E K L A M A

REKRUTUJEMY

agro-top

SIEDLCE
20KM
GRĘZÓWKA
9KM
ŁUKÓW

♦ pracownik produkcji
♦ magazynier/
operator wózka widłowego
♦ inżynier produkcji

rekrutacja@agro-top.com.pl tel. 532 518 681

Prowadzimy nabór
na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach.

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.
ZAPEWNIAMY: DOBRE WYNAGRODZENIE,
ZATRUDNIENIE NA UMOWĘ O PRACĘ, PAKIET SOCJALNY

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV
nawet jeśli aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

Jasełka i świąteczna wystawa ozdób w Anielinie

8 grudnia w Środowiskowym Domu Samopomocy w Anielinie odbyła się wystawa ozdób Bożonarodzeniowych zorganizowana wspólnie ze Spółdzielnią Socjalną „Promyk Nadziei" z Krzywdy oraz „Made by Przedsiębiorstwo Społeczne".

Podczas wystawy można było nie tylko podziwiać piękne rękodzieło, ale także spróbować domowych wypieków i zakupić regionalne specjały, wśród których znalazły się miody, pierogi, pyzy oraz zapachowe świece. Podopieczni ŚDS wystąpili także w jasełkach, które spotkały się z wielkim aplauzem. Wśród zgromadzonych gości oprócz okolicznych mieszkańców w wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele gminy Krzywda oraz powiatu łukowskiego.

an

Fot.ŚDS w Anielinie

Oprócz ozdób świątecznych na stołach znalazły się także domowe wypieki, potrawy czy miody

Fot.ŚDS w Anielinie

Każdy, kto zjawił się na wystawie, mógł zakupić piękne rękodzieło

LUK

eprasa.pl 17804c70b0